Nr. 211. ŚRODA 15. WRZEŚNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznі abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe insertaty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8. Września r. b. nadać najłaskawiej adjunktowi Sądu powiatowego w Tyśmienicy, Janowi Gajewskiemu, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł sędziego powiatowego.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Edmunda Kocha w Wodnikach (pow. Bobreckiego) rzeczywistym nauczycielem, zawiadującym stale szkołą filialną w Wodnikach.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycieli Jana Müllera, Walentego Kusibę i Konstantego Budzynowskiego rzeczywistymi nauczycielami szkoły wydziałowej w Krośnie.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego na dniu 30. Października 1875 losowania obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież W. księstwa Krakowskiego, ustaje począwszy od 24. Września 1875 przepisywanie tych obligacyi, któreby przy przepisaniu odmienne dostać musiały numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyi na nowo się rozpocznie. Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie, dnia 13. Września 1875.

Ustanowiony tutejszym okólnikiem z 30. Sierpnia r. 1874 do l. 40881 z powodu wybuchu zarazy na pograniczu rossyjskiem trzechmilowy okręg zarazy w powiecie Brodzkim i Kamioneckim, znosi się; z powodu jednak, iż zaraza panuje jeszcze w Rossyi w miejscowościach granicznych z powiatem Sokalskim, utrzymuje się okręg zarazy w powiecie Sokalskim, do którego należą także miejscowości: Stojanów, Romanówka, Sabinówka, Suszno i Ordów powiatu Kamioneckiego, w których i nadal zachowywane być mają postanowienia §. 27. ustawy z dnia 29. Czerwca r. 1868 i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7. Sierpnia r. 1863 Dz. u. p. 118 i 119. Co się do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. Września 1875.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 15. września.

Tegoroczna sesya delegacyjna nie wróży ciekawego przebiegu obrad; sesya Rady państwa jest jeszcze dość odległą, ażeby już dzisiaj dostarczyć mogła ciekawszych szczegółów, więc z tego powodu sesya sejmowa w Węgrzech stoi ciągle na pierwszym planie spraw wewnętrznych. Właściwie i o sejmie węgierskim nie wiele można napisać, bo nie przystąpił on jeszcze i nie tak prędko przystąpi do obrad nad najważniejszemi przedmiotami a same ukonstytuowanie się Izby niema wybitnego znaczenia politycznego. Dzienniki węgierskie chciałyby wszystko reformować za jednym zamachem i bez wytchnienia. Zapominając o tylu rozległych przedłożeniach, nad któremi sejm długo i mozolnie pracować będzie, poruszają już dziś kwestyę, czy wskutek doświadczeń zrobionych przy ostatnich wyborach i przy ich sprawdzeniu nie należałoby wypełnić niektórych luk w noweli wyborczej i zmienić niektóre jej postanowienia. Jak wiadomo nowela ta jest jednem z najświeższych dzieł ustawodawczych sejmu i chociażby miała wiele stron ujemnych, to uważaną być może za dobrodziejstwo dla kraju już dlatego, że wybory, które dotąd odbywały się wśród ciągłych skandalów i podobne były raczej do walki domowej niż do poważnego aktu spokojnej działalności obywatelskiej, ujęła w karby porządku i ścisłego przestrzegania form legalnych. Pospiech wielki jest zawsze szkodliwym w pracy ustawodawczej, więc z tego powodu Węgrzy nie powinni obciążać porządku dziennego bieżącej sesyi parlamentarnej nowym nie bardzo pilnym i nie bardzo ważnym przedmiotem, natomiast całą uwagę zwrócić należy na przygotowany dotąd materyał ustawodawczy.

Głosy prasy włoskiej o podróży cesarza Wilhelma do Medyolanu wywołują słuszne zdumienie. Gdy przed rokiem rozchwiał się plan tej podróży, dzienniki włoskie oświadczyły, że późniejsze jego wykonanie nie będzie już miało wielkiego znaczenia politycznego. Było to podyktowane przez przykre uczucie rozczarowania doznanego, więc nikt się nim nie gorszył a poniekąd nawet przyznawano mu słuszność. Ale prasa włoska powtarza to samo w tonie dość chłodnym i cierpkim także dzisiaj, gdy podróż cesarza Wilhelma do Medyolanu jest nawet czemś więcej niż pogłoską, bo planem zawisłym tylko od opinii lekarzy. Interes polityczny nakazywał prasie włoskiej przemawiać w całkiem innym tonie o podróży cesarza Wilhelma. Na usprawiedliwienie swoje przytaczają dzienniki to, że Niemcy idą za przykładem Francuzów i patrzą na sprzymierzeńców swoich z r. 1866. tak samo dumnie jak Francuzi na sprzymierzeńców z r. 1859. Jest wiele słuszności w tym wyrzucie, ale czyż należy tak lekceważyć własny interes dlatego, że prasa niemiecka dająca tak częste dowody swojej niezręczności niestosownie wyrażała się o Włochach?

Niemieckiej radzie związkowej przypisują zamiar wzięcia inicyatywy w zmianie konstytucyi co do czasu trwania peryodów parlamentarnych. Obecnie mandat deputowanych niemieckich a więc peryod parlamentarny trwa trzy lata, a rada związkowa ma się oświadczać za pięcio- lub siedmioletnim okresem. Dłuższe lub krótsze trwanie mandatów poselskich stanowi jednę z tych kwestyi prawa publicznego, które w teoryi są bardzo trudne do rozstrzygnięcia, gdy zarówno ważne powody dadzą się przytoczyć na poparcie każdego zdania. Dopiero w praktyce politycznej okazuje się, które powody w danym razie, to jest w pewnym kraju, mają większe znaczenie w obec panujących stosunków, instytucyi i pojęć, w obec usposobienia narodowego i w obec zrobionych doświadczeń. Dopiero wtedy można ocenić, gdzie jest lepszem trzy- a gdzie pięcio- lub sześcioletnie trwanie mandatów. To jednakże faktem jest, że w ostatnich czasach nowsze konstytucye przyjęły dłuższe trwanie mandatów a nawet tam, gdzie dotąd peryod parlamentarny trwał trzy lata jak n. p. w Węgrzech, z czasem w opinii publicznej uzyskało stanowczą przewagę zdanie, że należy go przedłużyć do lat sześciu. Czy dla parlamentu niemieckiego lepszem byłoby sześcioletnie trwanie peryodu, nad tem powinno się zastanowić dziennikarstwo niemieckie i ono jest w pierwszym rzędzie powołane do wypowiedzenia stanowczego zdania. Dotąd nie spotkaliśmy się z zdaniem umotywowanem o tej spra-

---

DWAJ POECI LUDOWI

II.

Klonowicz jest wierniejszym, Karpiński większym poetą — Klonowicz życie wieśniaka ujął w systematyczne ramy; gorycz pewna przebija się w opisach jego. Może ta gorycz w sercu poety, może w samym przedmiocie leży... Karpiński rozstrzelił pojedyncze sceny ludowego życia w piosnkach i krakowiakach, i nie ma w sercu jego miejsca na gorzką skargę — lutnia jego tylko do łagodnej piosnki strojna.

Klonowicz poprzestaje na wiernym, historycznym rzekłbym opisie obyczajów ludowych, a gdy opisał urodzenie dziecka, żałośną piosnkę matki nad kolebką, życie jego w lesie śród trzody, ustawiczną nędzę, pracę, śmierć, i pogrzeb śród grona płaczek — już skończył opowiadanie, zostawił nam obraz nędzy, obraz prawdziwy. Karpiński sięga wyżej, dotknął się rany, ale na nią szuka lekarstwa, i pieśnią nabożną, tą pieśnią tak wszechznaną, pełną prostoty i natchnienia, zachęca kmiecia do poddania i cierpliwości. Jednę wyższość ma Klonowicz nad Karpińskim — oto nie pominął domownika chaty wiejskiej, zwierzęcia. Wiadomo, że pół serca kmiecia należy do trzódki, która jest jego bogactwem. Tak było za słowiańskich czasów; tak jest dzisiaj; z trzody wybrał sobie nawet Słowianin domowego penata — a do dziś dnia krowa, cielę, należą niejako do rodziny kmiecej. Klonowicz oddał wiernie tę przyjaźń niezmienną wieśniaka ze zwierzęciem — bydełku poświęcił cały, i jeden z piękniejszych okresów swego poematu. Karpiński ominął zwierzę — poetyczniejsza wyobraźnia kazała mu raczej patrzeć na lilje i rozmaryny w oknach; a za liliami dojrzeć krasnej twarzy wiejskiej przodownicy.

Klonowicz pominął wiejską dziewczynę — występuje ona tylko raz jako zdradzona kochanka, gusłami zwabiająca Iwona do siebie — Karpiński z upodobaniem śpiewa o Zosi. Pocałunkiem hożej Zosi żaden wiejski chłopiec nie pogardzi jako żywo — toć i nie mała pociecha.

Między dwoma poetami jest to podobieństwo, stanowiące sympatyczny rys ich postaci, że jak jednego tak drugiego boleści zawody, skłoniły do zwrócenia się raczej do natury, do zbratania się z ludem.

Klonowicz nieszczęśliwy w domowem pożyciu, prześladowany, żyjący w mierności, przy końcu życia w biedzie — na wyższe społeczeństwo rzucił grom satyry, a wzrok zniechęcony zwrócił na niską klasę — opiewał flisów, górali i kmieci. Karpiński czas jakiś szukał szczęścia na dworze królewskim — ale nie był to już czas Myszkoskich i Kmitów, skromna Muza uleciała z pośród dworaków. Doznawszy innych jeszcze srozszych zawodów w miłości, wrócił Karpiński do swego niskiego domu, zakopał się na wsi, i żył odtąd wśród ludu — ale nie został satyrykiem jak Klonowicz, pisma jego pokazują nam go zawsze łagodnym i wzniosłym filozofem. Żyjąc z ludem i jeden i drugi poeta musieli zetknąć się z nędzą, przesądem i nadużyciem — których ślad pozostał w ich pismach... Klonowicza i Karpińskiego uderzyła smutna strona kmiecego życia, szczupły, niezmienny zakres widnokręgu, dola jednostajna wśród nędzy i pracy... Matka w *Roxolanji* śpiewa nad dziecianą kolebką:

> Nie płacz malutki! a hoduj się krzepko
> Te łzy, to twojej doli przepowiednie —
> Poczynasz płakać i tak aż do końca
> Płaczliwa będzie piosenka twej doli.

Karpiński zdaje się wtórować piosnce, temi słowy: „mimo największych starań nie ma odmiany w złym losie swoim, przeznaczony, jak drzewo żyć, róść, i umrzeć na jednem miejscu."

A smutnemi już były dzieje ludu za Klonowicza — smutnemi zostały za Karpińskiego — chociaż z wyjątkiem pojedyńczych rysów, trudnoby nam przyszło skreślić ogólniejszą jego historyę. Lud polski właściwie historyi nie ma, milcząco przeszedł przez dzieje aż do nowszych czasów; może w początkowych wiekach powstanie Masława było ludowym wybuchem ale to powstanie zbyt ginie w pomroce dziejów — lud w Polsce nigdy się nie odezwał jak we Francyi w *jacquerie* — lub w Niemczech w strasznym *Bauernkrieg*.

Wiadomo, że w początkowych wiekach istnienia Polski lud używając względnej wolności, swobody przeniesienia się z miejsca na miejsce, niejakiej równowagi ciężarów ze szlachtą, i współudziału w obronie kraju, w XVI. wieku, w którym pisał Klonowicz, już był uchwałami z lat 1496 i 1505 przywiązany do gleby, i poddanym pana. Już wtedy prawodawstwo nie znało kmiecia bezwzględnie — ale mówiło o nim ze względu na panów. Słabe echo krzywd ludu zostało w poemacie Klonowicza — żali się on na zupełną ciemnotę:

> Małe dziecię nie wie co to szkoła,
> Błąka się w lesie i trzodę zapędza,
> W służebnej nędzy rodzi się i rośnie.

Żali się na pijaństwo — i wyzywa imię tego kto: „ognisty napój" wymyślił:

> Kto jest ów zbrodniarz — i jako się zowie?
> By go przekleństwu oddać nieśmiertelnie?

Dwa wieki później, gdy pisał Karpiński, dola ludu jeszcze się nie polepszyła. Wielu myśliciel wołało o reformę, przez cały wiek XVII. i XVIII. — kaznodzieje jak Skarga i Birkowski z kazalnicy wytykali krzywdy ludu, klęski tatarskie kładąc na karb ucisku młodszej braci. Usiłowania pojedyncze ku ulepszeniu stawały się coraz częstsze, byli panowie co znieśli poddaństwo, ale ogół został obojętny — gorliwe głosy na sejmie, jakim był głos Rocha Jabłonowskiego, nie wzięły skutku, kodeks Zamoyskiego odrzucony został — a konstytucya 3go Maja oddała kmiecia pod opiekę prawa, ale nie zmieniła poddańczej jego doli.

Karpiński dołączył głos swój do głosów tylu innych domagających się polepszenia doli ludu; ale zdaje się, że zrozumiał jak niebezpiecznie mówić o chorobie, a nie wskazać lekarstwa — i w piosnkach ludowych nie potrącił o krzywdy ludu, w pismach poważniejszych tylko szeroko rozpisał się o nadużyciach, o błędach w prawodawstwie, i wytknął drogę reformy. W księdze *O Rzeczypospolitej* domagał się zniesienia poddaństwa, a ustanowienia natomiast z darowanych gruntów dni roboczych lub podatku.

Karpiński jest wyższym od Klonowicza już jako poeta już jako reformator — ujmując się za ludem większy nacisk kładzie na błędy instytucyi niż na przewrotność pana. Jakoż nadużycia, ucisku, krzywdy ludu nie należy kłaść zupełnie na karb samego pana — niechaj część winy przyjmą dawne wieki, błędne instytucye, błędne ogólne wyobrażenia, a raczej brak wyobrażenia ścisłego o równości. Wreszcie do pewnych stanów przywiązane bywają wielkie przywileje i wielkie błędy. Wszak widzimy w komedyjce XVII. wieku *Z chłopa — król* chłopa, który nagle obudziwszy się na tronie, kłamanym wprawdzie, ale zawsze na tronie, przyjmuje królewskie wady i uciska poddanych, do których wczoraj należał. Wiadomo jak się z poddanymi obchodzili spanoszeni „obywatele" rewolucyi francuskiej.

Równa część więc błędom wieku, i słabościom ludzkiej natury; a Karpińskiemu uznanie, że się wszędzie z czcią deklamacyą rozmijał. Jeżeli w komedyi *Czynsz* dał nam jaskrawy nieco obraz krzywd ludu, był w swojem prawie — nadużycie mogło zgorszyć i najpoczciwsze serce; ale i tu nawet oszczędza autor pana bawiącego za granicą, a obwinia go raczej o niedbalstwo jak o okrucieństwo.

I Klonowicz i Karpiński mimo wyższości jednego nad drugim, spotkali się w prostocie i braku przesądy — tak jak pisali, jeden z całą gorycza realizmu, drugi z głęboką wiarą, pogodną wesołością, niewykluczającą rzewnej tęsknoty — jako poeci ludowi umieją wzbudzić współczucie dla ludu; w obydwóch jest wdzięk prawdy i natchnienia, które szczerze z serca płynąc, prosto do serca trafia.

D.

wie, bo wiadomość powyższa uważana jest jeszcze za pogłoskę potrzebującą potwierdzenia. Ale powtarzając tę pogłoskę korespondencye i dzienniki dodają uwagę, że ewentualny zamiar rady związkowej nie znalazłby przychylnego przyjęcia w parlamencie. Zdaje się, że uwaga ta jest całkiem słuszną. Dłuższe trwanie mandatu jest tam pożądane, gdzie na parlamencie cięży cały zakres ustawodawczej i administracyjnej działalności, gdzie czynność jego obejmuje wszystkie kierunki i szczegóły życia społecznego. Wtedy bowiem czynność poselska wymaga obok zwykłej rutyny, doświadczenia i rozległej znajomości stosunków, czego nie nabywa się w jednym roku. Jeżeli zatem mandat trwa trzy lata, to poseł ustępuje z widowni parlamentarnej właśnie w chwili, gdy uzyskał wszystkie warunki wydatnej i pożytecznej działalności. Niemiecki parlament nie jest organem reprezentacyjnym państwa jednolicie zorganizowanego, nie łączy w sobie wszystkich funkcyi ustawodawczych i administracyjnych, których znaczna, nawet główna część należy do parlamentu każdego z państw związkowych. Nie zachodzi tu zatem powód, który zawsze przytaczany bywa w pierwszym rzędzie na poparcie dłuższego trwania peryodów parlamentarnych. Co do parlamentu niemieckiego zasługuje pod tym względem na uwagę jedna okoliczność wyjątkowa, która nie może być obojętną dla sprawy przedłużenia mandatów. Wiadomo, że członkowie parlamentu nie pobierają dyet poselskich, i że w skutek tego ich frekwencya bardzo wiele pozostawia do życzenia. Brak kompletu nie jest w parlamencie niemieckim wypadkiem nadzwyczajnym, a słaby komplet jest pospolitem zjawiskiem. Mandat trzy lata trwający, jest w obec tych stosunków ciężarem, wymagającym ofiar materyalnych, zaszczytem dla wielu ludzi zdolnych nieponętnym a nawet nie dostępnym. Mandat trwający sześć lat zmniejszyłby zatem jeszcze więcej koło dobrych kandydatów.

Weszło teraz w modę dzielenie stronnictw na frakcye młodych i starych. Dotąd podział ten był przywilejem stronnictw politycznych w Austryi. Obecnie zaś już i **Francya** posiada „młodych“ i „starych“ a mianowicie młodych bonapartystów z Raulem Duvalem i starych Bonaparystów z Rouherem na czele. Pomiędzy obiema frakcyami miała się wywiązać walka domowa o hegemonię. Dotąd nie widać objawów tej walki; stronnictwo bonapartystów jest owszem w tej chwili solidarniejszem niż do niedawna, ale mimo to republikańskie organa zapowiadają, że w krótce w szwajcarskiej posiadłości cesarzowej Eugenii odbędzie się konferencya bonapartystowskich znakomitości celem rozstrzygnięcia pytania, kto ma stać na czele stronnictwa. Mówią, że Rouher coraz więcej traci sympatyę, że prawdopodobnie pozbawiony zostanie dowództwa i przejdzie do obozu Mac-Mahonistów t. j. pozbędzie się wybitnego charakteru politycznego. Z dwóch powodów wiadomość tę można stanowczo nazwać plotką tuzinkową. Najpierw ani cesarzowa Eugenia ani żaden bonapartysta nie ośmieliłby się pozbawiać Rouhera dowództwa, bo jestto znakomitość pierwszorzędna, która przed kilku laty jedynie potęgą swojej świetnej wymowy i bystrego umysłu politycznego ocaliła stronnictwo bonapartystów od długiego zapomnienia. Bonapartyści byli wówczas niepokaźną i zewsząd atakowaną garstką. Rouher dotrzymał pola wszystkim tym atakom, wywalczył garstce wiernych sobie towarzyszy stanowisko wpływowej frakcyi i powiększył jej liczbę tak, że dziś nie może nikt powiedzieć jak dawniej: po za Rouherem niema bonapartystów. Jeszcze niezgrabniejszą jest plotka, że Rouher dotknięty w ambitnych pretensyach swoich przejdzie do obozu neutralnych widzów walki konstytucyjnej. Można Rouherowi zarzucić dużo wad i błędów dawniej popełnionych, ale śmiesznością byłoby odmawiać mu tego przymiotu, że jest charakterem politycznym *par excellence*. Kto mężnie bronił swoich przekonań w chwili, gdy rozjuszone stronnictwa nie dawały mu przyjść do słowa i niemal na każde zdanie odpowiadały w Izbie dzikim wrzaskiem lub szkalowaniem prostem, kto wytrwał na stanowisku wtedy, gdy ono było przez wszystkich opuszczone i zewsząd zagrożone, tego żaden poważny przeciwnik nie powinien posądzać o to, że jedynie idzie za głosem wygórowanej ambicyi.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego po koniec Lipca 1875.

(Dokończenie.)

Wydział krajowy zamianował pp. Karola Niedziałkowskiego adjunktem oddziału rach., p. Franciszka Kotiersa adjunktem oddziału kasowego; p. Jakuba Gordona i Zbigniewa Iłowieckiego asystentami oddz. rach

Załatwiono uchwałę Rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka z d. 4. Czerwca b. r. mocą której zamianowano następujących urzędników dla zakładu ubogich i sierot w Drohowyżu: 1) dyrektorem p. Juliusza Starkla, radcę szkolnego; 2) kasyerem p. Antoniego Arłamowskiego; 3) ekonomem p. Michała Otha; 4) ogrodnikiem i nauczycielem ogrodnictwa p. Arnolda Röhringa.

Wzięto do wiadomości oznajmienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o udzieleniu Najwyższej sankcyi ustawie względem uznania za krajową drogi z Rzeszowa na Głogów i Nisko do Nadbrzezia.

W skutek zawiadomienia ministerstwa spraw wewnętrznych, że uchwała sejmowa z 13. Października 1874. w sprawie wyjednania subwencyi państwowej na budowę dwóch linii kolei drugorzędnych w trójkącie między granicą rosyjsko-polską a kolejami lwowsko brodzką i lwowsko-tomaszowską została odstąpioną ministerstwu handlu „do możliwego uwzględnienia,“ wystosował Wydział krajowy memoryał do JE. p. ministra handlu z prośbą o uwzględnienie życzenia Sejmu.

Zatwierdzono umowy pozawierane przez komitet budowy drogi z Prałkowiec do Olszan z pojedyńczymi przedsiębiorcami o dostawę kamienia, szutru i piasku.

Zatwierdzono oferty na roboty budowlane w r. 1875 Wojciecha Laskina drodze krajowej Brzesko-Sądeckiej, Walentego Reinera na drogach Lubelskiej i Barańskiej, na dostarczenie znaków drogowych Schapiry dla drogi Brzeżany-Podwołoczyskiej i Leiby Raucha dla drogi Bełzec-Jarosławskiej.

Zatwierdzono akt kolaudacyi i ostatecznego obrachunku z Leonardem Wiśniewskim o dostawę szutru za r. 1874 dla drogi krajowej Dembica-Nadbrzeziańskiej w powiatach Mieleckim i Tarnobrzeskim.

Wyznaczono inżyniera górnictwa Władysława Rebczyńskiego do regulowania kamieniołomów przy drogach krajowych.

Wydano okólnik w sprawie policyi drogowej zakazujący zaorywania rowów, szkarp lub krawędzi dróg krajowych.

Uchwalono przedłożyć wys. Sejmowi wnioski względem udzielenia koncessyi na pobór myta a przewozowego obszarom dworskim Błaszkowej pow. Jasielskiego i w Woli mieleckiej powiatu mieleckiego; b) mostowego obszarom dworskim w Wiktorowie pow. Stanisławowskiego i w Wygnance pow. Czortkowskiego; c) drogowego, Radom powiatowym Krakowskiej na drodze Lisiecko-Czernichowskiej i Chrzanowskiej na drodze z Chrzanowa do Jaworzna.

Udzielono subwencyę 500 zł. Wydziałowi pow. Drohobyckiemu na budowę mostu w Oparach.

Oddalono od służby konduktora drogowego Wincentego Dollera i zamianowano w miejsce tegoż Maksymiliana Stadnikiewicza przy drodze krajowej Żółkiew-Mosty-Krystynopolskiej.

Odniesiono się do c. k. Namiestnictwa oraz do Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie względem przyczynienia się do rekonstrukcyi i utrzymywania dróg powiatowych z Krynicy do Muszyny i do Tyliczy i odmówiono Wydziałowi powiatowemu Nowosądeckiemu subwencyi na zwykłą konserwacyę powyższych i reszty dróg powiatowych.

Udzielono subwencyi dla dróg powiatowych Kamienica-Stupnickiej powiatu Limanowskiego 2.500 zł.; Bochnia-Łapanowskiej powiatu Bocheńskiego 2.000 zł., a dla dróg gminnych Wydziałom pow. Nowosądeckiemu na drogę z Sienny do Wojnarowy 1000 zł., z Gródka do Tropia 1000 zł. Wadowickiemu na drogę z Wadowic do Czernichowa 500 zł., Jarosławskiemu na drogę Jarosławsko-Krakowską 500 zł., Jasielskiemu dla gmin Dobrucowy, Tarnowca i Umieszcza 300 zł. i na most w Baligrodzie 100 zł., Krakowskiemu na drogę Raciborowicką 500 zł. i Ropczyckiemu na most w Ropczycach 1500 zł.

Odmówiono zaś subwencyi Wydziałom powiatowym Żółkiewskiemu na drogę dojazdową do kamieniołomu w Żółkwi; Liskiemu na most w Uhercach, Lwowskiemu na drogę dojazdową do dworca kolei, oraz dla drogi ze Zboisk do Kukizowa, Tarnowskiemu dla drogi z Tarnowa do Zakliczyna.

Załatwiono 11 rekursów w sprawach drogowych przeważnie z powodu nałożonych grzywn na przełożonych gmin za niedopełnianie poleceń względem naprawy dróg gminnych.

Zatwierdzono oferty Rosenzweiga na roboty budowlane na drodze krajowej Skała-Zaleszczyckiej; Bednarskiego na dostawę kamienia dla drogi krajowej z Brzeżan do Rohatyna; Jana Chraśnickiego i sp. na dostawę szutru i piasku dla drogi Krasne Busk.

W przeprowadzeniu ustaw specyalnych, któremi niektórym miastom prawo poboru kopytkowego nadanem zostało, ustanowił Wydział krajowy ścisły nadzór, ażeby dochody z kopytkowego rzeczywiście na cel przeznaczony używane były.

Odstąpiono c. k. Namiestnictwu z poparciem petycyę sejmową gminy Brzegi powiatu Wielickiego o wykonanie tamże przekopu Wisły.

Udzielono Wydziałowi powiatowemu w Krośnie dalszą subwencyę 1500 złr. na budowę mostu w Krośnie; Wydziałowi powiatowemu w Tarnowie 2000 złr., na rekonstrukcyę dróg powiatowych.

Wzięto do wiadomości oznajmienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o najwyższem zatwierdzeniu uchwał sejmowych nadających prawa poboru myta mostowego Wydziałowi powiatowemu w Krośnie i przewozowego Radzie powiatowej w Lisku, tudzież obszarom dworskim w Przeworsku, w Ilkowicach, w Podłężu i w Podmichalu.

Wydano okólnik w sprawie uregulowania myt prywatnych: a) istniejących na podstawie dawnych koncesyi rządowych z terminem nieograniczonym; b) niemogących wykazać się wcale żadnemi koncesyami, i c) takich, których prawomocne koncesye już wygasły, z określeniem warunków co do uzyskania prawomocnych koncesyi na przyszłość.

Wydano dyrektywę w celu ścisłego nadzorowania gmin małomiejskich pod względem normalnego odbywania prestacyi drogowych w myśl §. 12. ust. drog. i obowiązujących w tej mierze przepisów.

Załatwiono 10 rekursów w sprawach drogowych przeważnie z powodu ociągania się gmin i obszarów dworskich od obowiązku naprawy lub utrzymywania dróg gminnych.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Pomiędzy wyborami do sejmu węgierskiego, zakwestyonowanymi przez protesty a rozpatrywanemi obecnie przez sądową komisyę Izby, stanowi wybór deputowanego Michała Szabo zajmujący wypadek. Deputowany ten został wybrany tylko większością dwóch głosów, z których jeden oddał głuchoniemy, na piśmie, a drugi nadesłany został przez chorego. Z niecierpliwością oczekują decyzyi komisyi w tej sprawie.

— Według ogłoszenia władz morskich w Tryeście i Fiume liczyła austryacko-węgierska marynarka handlowa w r. 1874 ogółem 7203 okrętów o 332.005 beczkach i 27.381 ludzi załogi okrętowej. W porównaniu z latami 1873 i 1872 nie zwiększyła się w r. 1874 liczba okrętów a natomiast zmniejszyła się o 758 okrętów w porównaniu z rokiem 1870 a o 686 okrętów z r. 1871. W okrętach, które udają się w dalszą podróż (po za Gibraltar) jest ciągły ubytek i wynosi w Austryi w porównaniu pomiędzy rokiem 1874 a 1870 10% a na Węgrzech 3½%.

Francya. Dzienniki paryzkie z dnia 10. b. m. donoszą, że członkowie komissyi nieustającej, należący do większości parlamentarnej, mieli zamiar zarządzić co potrzeba, ażeby Zgromadzenie narodowe natychmiast zwołanem zostało; że jednak odstąpili na razie od tego zamiaru wyczytawszy w dzienniku urzędowym dymisyę udzieloną wiceadmirałowi La Roncière le Noury. Konserwatywny *Courrier de France* zapewnia, że w kołach parlamentarnych uważają zarządzenie gabinetu przeciw wiceadmirałowi La Roncière za niedostateczne do uspokojenia wzburzonych umysłów i że deputowani większości wezwą rząd na przyszłem posiedzeniu komissyi nieustającej, ażeby podał środki, jakiemi zamyśla chronić konstytucyi od zamachów stronnictwa bonapartystowskiego. Jeżeli Buffet nie da żadnej lub da tylko wymijającą odpowiedź, mają deputowani ci niezłomny zamiar powziąć uchwałę bezzwłocznego zwołania Zgromadzenia narodowego.

— Niemieccy i belgijscy pielgrzymi do Lourdes przybyli d. 8. b. m. do Issoudun. Duchowieństwo miejscowe przyjmowało ich na dworcu kolei żelaznej o godzinie 7. wieczorem, poczem udano się do kościoła *Notre Dame du Sacré-Coeur*. Liczba Niemców, biorących udział w tej pielgrzymce, wynosi około 60 osób, między któremi hr. Stollberg z żoną, hr. Hundsbruck z kuzynką, hr. Marya Agnieszka Stollberg, baronowa Schrotter z córką, i Jansen, który występuje w roli marszałka podróży. Z południowych Niemiec przybyło tylko kilku Bawarczyków. Pielgrzymi belgijscy występują w kolorach narodowych. Następnego dnia po południu odbyła się bardzo wspaniała processya, w której wzięli udział biskupi z Bourges i Rheims, tudzież biskup Mermillod. Z Issoudun odjechali pielgrzymi do Lourdes dnia 10. b. m.

— Ciekawe szczegóły podają dzienniki o rozdziale budżetu instytutu (*Institut de France*) pomiędzy pięć akademii, z których się ten instytut składa, t. j. pomiędzy akademię francuską, akademię napisów, akademię sztuk pięknych, akademię nauk społecznych i moralnych, które to wszystkie oddziały instytutu składają się każdy z 40 członków, i *Academie des Sciences* składającą się z 68 członków (razem 228 członków.) Każdy akademik pobiera 1500 fr. rocznej pensyi, co wynosi kwotę 402.000 fr.; oprócz tego jest sześciu stałych sekretarzy, pobierających po 6000 fr. rocznej pensyi. Każda akademia, z wyjątkiem *Academie francaise*, ma oprócz członków tytularnych, wolnych akademików, których liczba wynosi 36 i którzy pobierają 300 fr. rocznego adjutum. Pięć członków komissyi, która zajmuje się wydawnictwem słownika języka francuskiego, pobiera 1200 fr. rocznej pensyi. Komissya ta ma 6000 fr. rocznego kredytu, którym pokrywa koszta swego wydawnictwa. *Academie des Inscriptions et Belles Lettres* ma komissyę, która zajmuje się wydawnictwem historyi literatury francuskiej. Komissya ta składa się z 4. członków, którzy pobierają po 2,400 franków rocznej pensyi. Tak zwana komissya medalionowa rozporządza kredytem 32.000 fr. Akademia umiejętności posiada 54.000 fr. kredytu, którym pokrywa koszta sprawozdań ze swoich posiedzeń tygodniowych; a oprócz tego ma 8500 franków na sprawianie instrumentów. Akademia sztuk pięknych daje 5000 fr. członkom komissyi, która wypracowuje słownik sztuk pięknych, zaś 10.000 fr. na pokrycie kosztów wydawnictwa tego słownika. Akademia umiejętności moralnych i politycznych wydaje 12.000 fr. rocznie na wydawnictwa dzieł ekonomicznych, statystycznych i t. d. Oprócz tego otrzymuje każda akademia ze skarbu państwa rocznie parę tysięcy franków na nagrody. Co dwa lata przyznaje instytut nagrodę w kw. 25.000 fr. Biblioteka Instytutu rozporządza rocznie kwotą 25.000 fr. a sekretaryat Instytutu kwotą 50.000 fr.

Anglia. O mityngu odbytym w Londynie za staraniem „przyjaciół cierpiących Chrześcijan w Bosnii i Hercegowinie“ nadeszły następujące dodatkowe szczegóły: Adwokat Meninan, któremu poruczono przewodnictwo, oświadczył w swojej przemowie, że komitet zwołujący to zgromadzenie nie idzie za przykładem komitetu Karlistowskiego w zbieraniu broni i materyału wojennego dla powstańców. Komitet ograniczył się zupełnie do środków legalnych i dąży do obudzenia sympatyi Anglików dla uciemiężonej ludności chrześcijańskiej w Bosnii i Hercegowinie. Od Russella otrzymał komitet bardzo ważne pismo. Dalej powiodło się komitetowi zawiązać stosunki wprawdzie nie z powstańcami ale z wybitnemi osobistościami w Belgradzie i z komitetem dam w Raguzie. Następnie odczytał Farley znany list i w dłuższej przemowie przedstawiał, że rząd turecki gospodaruje jak najgorzej i nie jest nawet zdolnym do poprawienia stosunków wewnętrznych. Obecni na mityngu księża i jeden Grek przemawiali w tym samym duchu. Zapadła potem jednogłośna uchwała, że Chrześcijanie w Bosnii i Hercegowinie mają prawo do sympatyi Anglii, że zatem należy zbierać składki dla nich.

Włochy. Czytamy w *Kuryerze Poznańskim:* Pisaliśmy niedawno, iż jest wszelka nadzieja, że rychło wprowadzoną zostanie sprawa przesławnej Dziewicy Orleańskiej, owej Joanny, która kochała Boga nadewszystko, ale miłowała także kraj swój miłością wielką i wyzwoliła go od obcego najazdu. Teraz zwracamy uwagę społeczności naszej na inny fakt równie doniosły. Kardynał Donnet, Biskupi prowincyi Akwitańskiej i wielu innych Biskupów podpisało prośby o wprowadzenie sprawy kanonizacyi **Krzysztofa Kolumba**.

Dziwne były losy tego prawdziwie wielkiego człowieka. Powziął zamiar, który do końca życia nie sobie ale łasce Bożej i natchnieniu Bożemu przypisywał, z niczem niezrażoną wytrwałością pracował nad przyprowadzeniem go do skutku, pełen wiary w posłannictwo swoje, wyżebrał sobie u królowej Izabelli środki konieczne, walczył statecznie z niedowierzaniem lub obojętnością, niedał się złamać niecierpliwości lub zniechęceniu towarzyszów, a kiedy w końcu ujrzał ląd nowy, podziękował spokojnie Opatrzności Bożej, ale się niezdziwił, bo sam niezwątpił nigdy.

Prawdziwy to bohater, dzielny zawsze, *justus et tenax propositi vir*, znojom i trudom chętny, nieprzyjaciel miękkości, wstrętny osobistym zachciankom i podszeptom miłości własnej, a spokojny, łagodny i pogodny. Powodzenie nie upoiło go, zaszczyty nie wzbiły w dumę; gdy zaś przyszły niepowodzenia i zdrady, gdy prześladowanie zawrzało, pokazał się równym sobie samemu i co dziś najpromienniejszą jego chwałę stanowi, zniósł wszystkie ciosy przeciwnego losu z cierpliwością, pokorą i poddaniem się woli Bożej.

Wielka Izabella już nie żyła, Ferdynand mąż jej, pokazał się niewdzięcznym i zawziętym. Chociaż najboleśniej niewdzięczność dojmuje, a jednak Kolumb zniósł niewdzięczność króla i narodu bez szemrania i bez skargi.

Jak była wielką wiara Kolumba, pokazuje się z jednej pamiętnej okoliczności. W czasie ostatniej jego wyprawy morskiej, okręty, któremi dowodził, spotkała burza straszliwa. Nie dość na tem, podniosła się z pośród fal rozhukanych trąba morska i jak słup straszliwy szła naprzeciw miotanych nawalnicą statków. Wszyscy stracili animusz, jeden Kolumb nie zląkł się wcale, tylko z wielką ufnością w Bogu stanął na pokładzie i zaczął poważnie a z przejęciem odmawiać początek Ewangelii św. Jana: *In principio erat verbum.* I w jednej chwili słup wody rozprysł się i znikł a rozszalałe fale uspokajać się zaczęły.

Śmierć tego nadzwyczajnego człowieka, tego chrześcianina bez skazy nosi wszystkie cechy świętości. Umarł opuszczony i pognębiony, a choć sumienie mówiło mu, że niewinny i że mu świat źle płaci za odkrycie, jakiego dotąd nikt nie uczynił, za dobrodziejstwo niesłychane, on ani się skarżył, ani narzekał, tylko się korzył przed Stwórcą swoim.

Zaprawdę, takie zasługi bez nagrody, taka niewdzięczność i taka nikczemna odpłata na ziemi, to jeden z najsilniejszych argumentów *a posteriori* za istnieniem wiecznej nagrody.

Zawiść potem jeszcze ścigała pamięć Kolumba. Nie od niego, ale od Ameryka Vespucci świat nowo-odkryty nazwano, i długo, bardzo długo nie wolno było prawdy pisać, aby nie ubliżyć pamięci króla Ferdynanda.

Cały świat prawie przeczył zasługom genueńskiego marynarza, tylko w jednym Rzymie, gdzie wszystko, co wielkie i święte we wspomnieniu pozostaje, odnawiano często ich pamięć. Godzi się w tej mierze zapisać z uszanowaniem nazwiska kardynałów: Ascanio Sforza, Bembo, Alessandro Farnese Pamphili, Francesco Pallavicini i t. d., którzy zachęcali poetów do opiewania chwały tego, co odkrył swiat nowy. Za Benedykta XIV. pani Du Bocage, Francuzka, napisała poemat *La Colombiade* i dedykowała swoję pracę papieżowi.

Prawda, że drugi syn Kolumba, Ferdynand napisał dzieje swego ojca, ale dopiero pod koniec XVI. wieku do druku je oddano i mało kto zwrócił uwagę na to rzetelne opowiadanie.

Z historyków dopiero Robertson w swojej *Historyi Ameryki*, książce, która zyskała wielką wziętość, oddał sprawiedliwość Krzysztofowi. Wszelako nie odsłonił on jego największej strony, nie rozpoznał w nim chrześciańskiego bohatera.

W naszem stuleciu hr. Galeotti Napione poruszył nieco umysły poszukiwaniami co do ojczyzny Kolumba, a Bosci napisał krótki żywot Krzysztofa. Właściwie jednak dopiero sławny amerykański pisarz Washington Irwing napisał *Żywot Kolumba* godny tego wielkiego człowieka, chociaż i on całej jego chrześciańskiej wielkości nie pojął.

Do ślepych przeciwników Kolumba należy Aleksander Humboldt; i u niego, również jak u Włochów, jak Napione, Cancellieri, Isnardi, znaleźć można wszystkie potwarze, jakie niegdyś zawiść i złość nagromadziły.

Bądź co bądź, Kolumb znalazł w naszych casach pełnego czci, uniesienia i przekonania rzecznika w osobie pana Roselly de Lorgues, autora głośnego dzieła *Chrystus Pan w obec wieku.* Ten dzielny pisarz podjął obronę i wyniesienie Kolumba naprzód w książce *Krzyż w dwóch światach*, którą ogłosił w r. 1844, potem w ślicznem dziele *Życie Kolumba*, napisanem na życzenie Piusa IX.

Pan Roselly de Lorgues daje nam poznać Kolumba takim, jakim był, wielkim i świętym zarazem. Po przeczytaniu jego pierwszej książki o Kolumbie król Karol Albert postarał się, aby pomnik Kolumbowi w Genui wzniesiono.

O kanonizacyi pierwszy raz pan Roselly de Lorgues w r. 1865 Ojcu św. wspomniał. Pius IX rzekł wtedy: *Tentare non nocet.* Popierali naówczas te starania kardynał Donnet, arcybiskup z Bordeaux i msg. Charvac, arcybiskup z Genui.

W r. 1868 na synodzie prowincyonalnym w Poitiers kardynał Donnet, msg. Pie i inni biskupi popierali prośbę postulacyjną, do której przyłączyło się potem wielu dostojników Kościoła.

W czasie Soboru w Rzymie liczba podpisów na akcie postulacyjnym znacznie wzrosła. Kolumb w tym akcie nazwany jest „sługą Bożym, bohaterem chrześcijańskim i dobroczyńcą religii, tudzież rodzaju ludzkiego.“

Niedawno p. Roselly de Lorgues wydał nową książkę, w której uwydatnia w Kolumbie charakter posłannika Bożego. Książka ta nosi tytuł: *L'ambassadeur de Dieu et le Pape Pie IX* i gorąco za kanonizacyą przemawia.

— Hr. Corti dotychczasowy poseł włoski w Nowym Jorku objął już swoję nową posadę w Konstantynopolu i 4. b. m. miał konferencyę z tureckim ministrem spraw zagranicznych. Instrukcye, które hr. Corti otrzymał od hr. Visconti Venosty, opiewają tak, iż poseł włoski powinien działać w kierunku pokojowym a więc zgodnie z dyplomatycznemi krokami trzech mocarstw północnych. Dalej miał hr. Corti wyrazić posłowi austryackiemu, że Włochy pokładają zupełną ufność w lojalność polityki austryackiej na Wschodzie. W Rzymie i bez tego nikt nie wierzył w niedorzeczne baśnie o zaborczych planach Austryi wobec Wschodu.

— Proces Lucianiego o morderstwo popełnione na redaktorze dziennika *La Capitale* Souzogno rozpocznie się 19. października przed zwykłym sądem przysięgłych. Prokurator powołał 46 świadków przeciw Lucianiemu. Świadkowie powołani przez stronę oskarżoną nie są jeszcze znani. Lucianiego i współoskarżonych bronić będzie ośmiu znakomitych adwokatów.

Turcya. Z pola walki w Hercegowinie i Bosnii donosi *Polit. Corresp.* że w skutek silniejszej w ostatnich tygodniach akcyi ze strony tureckiej, zmienia się powstanie stopniowo w partyzantkę. Nawet na terrytoryum zajętem przez wojska tureckie pojawiają się niespodzianie oddziały powstańcze, aby po walce pomyślnej lub niepomyślnej znów niespodziewanie zniknąć. I tak przed kilku dniami tuż pod samym Mostarem, mianowicie pod Blagaj i Željusze pojawił się oddział powstańców z kilkuset ludzi złożony, ale natychmiast z bajeczną szybkością zniknął, unikając walki z załogą z Mostaru. Dnia 6. Września zaprowiantowali Turcy, oczywiście pod eskortą 2 batalionów fort Bilek. W powrocie do Trebini jeden batalion napadnięty został z zasadzki przez powstańców. W pierwszem przerażeniu jedna kompania turecka poczęła uciekać rzucając broń, którą powstańcy zabrali. Reszta Turków doszła do Trebini. Dnia 11. b. m. znowu eskorta turecka napadniętą została pod Trebinią i Bilkiem. Powstańcy zabrali 40 koni objuczonych żywnością. Nawet ze strony tureckiej potwierdzają tę wiadomość. Turcy wypadek ten w ten sposób przedstawiają, że kolumna wiożąca prowianty transportowe na 200 koniach i eskortowane przez dwa bationy Nizamów, napadniętą została przez powstańców, którzy zabrali 80 koni i uprowadzili w bezpieczne miejsce, zanim nadejść mógł w pomoc batalion strzelców, wysłany z Trebinii. Równie droga z Trebinii do Dubrownika stała się w skutek tej partyzantki niebezpieczną. Przed kilku dniami kilku oficerów tureckich o mało, że nie wpadło w ręce powstańców właśnie na tej drodze. Tylko z trudnością powiodło im się ujść i dosięgnąć Trebini.

— W obozie powstańców w Zubczy panuje zupełna anarchia, jak twierdzi *Polit. Corresp.* Wielu ochotników opuszczać ma obóz pod pozorem, że chcą sami utworzyć osobny legion, co spowodowało, że im odebrano broń, a nawet Ljubobraticz kazał za nieposłuszeństwo dwóch rozstrzelać. Między cudzoziemcami najwięcej jest Włochów.

— Wojsko tureckie w Hercegowinie bardzo jest zmęczone ciągłemi marszami. Kilka batalionów redifów, dopiero co nadeszłych do Mostaru, znów otrzymały polecenie udać się marszem pospiesznym do Banialuki. Z Antivari wysłano również pospiesznie batalion Nizamów do Podgoricy.

— Z Bośnii donoszą o klęsce powstańców pod dowództwem Pežii, że uderzyli oni w szczupłej będąc liczbie na 1000 redifów pod Kostajnicą. Wezwanie do poddania się powstańcy odrzucili, poczem zostali w pień wycięci.

— Powstańcy napadli na kolumnę transportową turecką, która szła z Trebinji do Bielka, przyczem jeden batalion turecki został odcięty i zupełnie rozprószony. Sprawdzono, że napad ten wykonany został przez Czarnogórców, uzbrojonych w odtylcowe karabiny.

— W Starej Gradysce znaleziono i skonfiskowano dnia 12. b. m. 100 pak amunicyi i 500 karabinów, przeznaczonych dla powstańców. Ukryte one były w lesie Wielkostruckim.

— Nowe bandy rokoszan pojawiły się pod Werbaczem, gdzie zajęły silne, górzyste stanowisko.

— Turcy mimo protestów rządu serbskiego coraz większe gromadzą siły pod Niszem. Hussejn Basza ma pod swoją komendą do 50.000 wojska.

— Z Odessy wysłano dla Hercegowińców na ręce konsula w Mostarze 4.000 rubli, jako pierwszy rezultat zarządzonych składek.

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 16. Września b. r. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Sprawa sprzedaży dwóch parcel hotelu angielskiego i Majerówki (uchwała druga.)—Sprawozd. p. radny dr. Zuker. 2) Projekt otworzenia nowej drogi między ulicą Grodecką i Janowską (uchwała druga.) — Sprawozd. p. radny Zorożek. 3) Prośba Wojciecha Jurkiewicza o pozwolenie założenia rur wodociągowych wzdłuż drogi Grodeckiej. 4) Wnioski w sprawie budowy kanału w ulicy Stryjskiej. — Sprawozd. p. radny Gostkowski. 5) Rekursa w sprawach budowniczych. — Sprawozd. pp. radni Wierzbicki i Kossak. 6) Prośba p. Jana Zawadzkiego o udzielenie pierwszeństwa tabularnego dla pożyczki, na realność jego zaciągnąć się mającej. — Sprawozd. p. radny Piątkowski. 7) Wniosek o przedłużenie dotychczasowemu przedsiębiorcy dostawy płyt trembowelskich na dalszych 3 lat. — Sprawozd. p. radny Pietsch.

*** **Poświęcenie nowego gmachu** gimnazyalnego w Wadowicach, zbudowanego przez gminę miejscową w celu pomieszczenia wyższego gimnazyum realnego, odbyło się uroczyście dnia 4. b. m. Po solennem nabożeństwie w kościele parafialnym przy udziale wszystkich władz cywilnych i wojskowych, młodzieży szkolnej i licznie zgromadzonej publiczności, miejscowy pleban ks. Bocheński w assystencyi duchowieństwa z okolicy dopełnił aktu poświęcenia, poczem w obszernej sali gmachu, przyozdobionej wspaniałym portretem Najj. Pana burmistrz p. Brosig na czele reprezentacyi gminy wręczając c. k. staroście jako delegatowi Rady szkolnej krajowej klucze budynku dziękczynnemi słowy wyraził imieniem miasta niewygasłą wdzięczność Najmiłościwszemu Monarsze za najłaskawsze zezwolenie na utworzenie wyższego gimnazyum w Wadowicach i utrzymanie tegoż z funduszów państwowych, i wzniósł na cześć Najj. Pana trzykrotny okrzyk «Niech żyje!«, który licznie zgromadzona publiczność z zapałem powtórzyła przy równoczesnem odegraniu przez muzykę miejską a odspiewaniu przez chór młodzieży gimnazyalnej hymnu ludowego. Pan starosta odbierając gmach i oddając go w posiadanie funduszu oświaty na ręce dyrektora gimnazyum p. Stahlbergera nadmienił, iż w spełniającym się akcie objawiają się błogie skutki szczególniejszej łaski Najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla, której kraj nasz ciągle doznaje i na którą i nadal zasłużyć nie zaniedbamy; wspomniał też, że nowy gmach gimnazyalny będzie w potomności wymownem świadectwem, jak pięknie i dobrze teraźniejsi reprezentanci gminy zasłużyli się miastu i okolicy dając na cele oświaty budynek tak okazały. W końcu imieniem Rady szkolnej krajowej wyraził p. starosta reprezentacyi miasta za tak znakomitą ofiarę, a panu burmistrzowi za tak rychłe doprowadzenie sprawy do skutku, najzasłużeńsze uznanie i podziękowanie; zwracając się zaś do młodzieży szkolnej, wyraził nadzieję, że skrzętną i gorliwą pracą przyswajać sobie będzie wiedzę i moralność i kiedyś wynagrodzi sowicie łożone dziś dla niej ofiary i starania; w obec nauczycieli wreszcie wymownie podniósł otuchę, że za ich staraniem młodzież wykształci się na światłych i prawych obywateli kraju. Dyrektor p. Stahlberger zapewnił, że nowego tego przybytku oświaty strzedz będzie jak własnego domu, do którego wstępują teraz robotnicy duchowi; podniósł ofiarność mieszkańców miasta i okolicy okazaną przy sposobności zebrania funduszu stypendyjnego dla ubogich uczniów gimnazyum wadowickiego, imienia Kopernika, i zakołatał w końcu do serc o poparcie zamiaru założenia bursy dla ubogiej kształcącej się młodzieży. Na zakończenie uroczystości przemawiał p. Bizoń, uczeń 6. klasy gimnazyalnej wyrażając imieniem młodzieży wdzięczność tym, którzy nie szczędzili zabiegów i ofiar dla dobra tejże i zapewniając, iż staraniem młodzieży będzie stać się godną tej ojcowskiej opieki. — Oby piękny i pełen uznania godny przykład gminy wadowickiej znalazł naśladowców i w innych gminach kraju!

*** **Utonęli:** dnia 3. b. m. w rzece Białej pod Grybowem robotnik kolejowy Franciszek Czopp rodem z Królówki w powiecie Bocheńskim, żonaty i ojciec trojga dzieci, a to przez własną nieostrożność; dnia 9. b. m. sługa dworski z Dobrkowa, w Pilźnieńskiem, Józef Wilk, żonaty przejeżdżając przez Wisłokę.

*** **Za wyratowanie** tonącej osoby z wezbranej rzeki udzieliło W. Namiestnictwo nagrodę w kwocie 25 złr. Tomaszowi Tokarczykowi z Barczyc, w powiecie Nowosądeckim.

*** **Otrucie zepsutemi rybami.** Gospodarze z Jasionowa, w powiecie Brodzkim, Semko Kostyszyn, Tymko Kostyszyn i Oleksa Bieliński, dnia 10. b. m. wróciwszy z odpustu w Podhorcach nagle zachorowali i wśród objawów cholery azyatyckiej w przeciągu 24 godzin pomarli. Z dochodzenia lekarskiego okazało się, że śmierć nastąpiła skutkiem ostrego zapalenia żołądka po spożyciu gotowanych a zepsutych ryb, które jakiś żyd na odpuście w Podhorcach sprzedawał. I dwie inne osoby z Jasionowa, 19-letnia Tawronka Orłowska i 72-letni Jan Świdnicki ciężko po spożyciu tych ryb zachorowali lecz dzięki pomocy lekarskiej mają się lepiej. Śledztwo karne zostało wdrożone.

* **Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy** we Lwowie. W miesiącu Lipcu i Sierpniu b. r. ukarała c. k. dyrekcya policyi za wymaganie wyższej nad taksę należytości lub nieprzyzwoite zachowanie się w obec gościa 27 dorożkarzy aresztem od jednego do ośmiu dni, a 9 dorożkarzy karą pieniężną od 1 do 10 złr., za odmówienie jazdy lub niestawienie się do zamówionej jazdy 14 dorożkarzy aresztem od 1 do 5 dni a 8 dorożkarzy karą pieniężną do 10 złr., za nieoświetlenie dorożek 20 dorożkarzy aresztem od 12 godzin do 5 dni, a 10 dorożkarzy grzywną do 10 złr., za nienoszenie przepisanych czapek 19 dorożkarzy aresztem od 1 do 3 dni lub karą pieniężną do 10 złr. Jednego woźnicę wykluczono na czas nieograniczony od furmanienia na dorożkach.

— **Dzieła malarzy polskich** na wystawie wiedeńskiej, a mianowicie «Targ zbożowy w Krakowie« Lipińskiego i «Ostatnia chwila przed bitwą« Kozakiewicza, jak donosi *Deutsche Ztg.* zakupione już zostały przez miłośników sztuki z Wiednia i Paryża. Obydwa te wielkie obrazy nadzwyczaj się podobały w Wiedniu.

— **Smutny wypadek** zdarzył się w zeszłym tygodniu w Nowym Cieszynie na Szląsku. Hrabia Wetter na polowaniu zastrzelił przypadkiem swego syna.

— **Vendetta.** Z Frosinone we Włoszech donoszą, że przed kilkoma dniami zasztyletowany tam został na ulicy brat nuncyusza papieskiego w Madrycie dr. Simeoni. Morderca niedawno przegrał proces, w którym dr. Simeoni bronił strony przeciwnej.

— **Pani Lincoln**, wdowa po nieszczęśliwym prezydencie Stanów Zjednoczonych, która przed pół rokiem z powodu coraz jawniejszego pomięszania zmysłów musiała być oddaną do zakładu obłąkanych, w ostatnich czasach odzyskała zdrowie o tyle, że powrócić mogła z zakładu do domu swej siostry.

— **Fałszerza banknotów** przychwycono w Poniedziałek w Wiedniu w osobie pewnego fotografa, który dotąd prowadził życie nieposzlakowane; liczy lat 41 i jest ojcem sześciorga dzieci. Podrabiał on za pomocą fotografii banknoty reńskowe, których dziesięć znaleziono przy uwięzionym. Sam je puszczał w obieg płacąc za towary zakupione po różnych sklepach i trafikach i właśnie w sklepie owocowym poznano falsyfikat, którym zapłacił za winogrona.

GŁOSY PUBLICZNE.

Stowarzyszenie c. k. pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów w Galicyi, Bukowinie i W. ks. Krakowskiem.

Wykaz kasowy od 11. Sierpnia do 11. Września 1875.

Przychód: Ze złożeniem rachunku na dniu 10. Sierpnia pozostało w kasie gotówką 809 złr. 51 ct. Od 11. Sierpnia do 11. Września b. r. wpłynęło od pojedyńczych członków Stowarzyszenia jako zwrot zaliczek i procentów i wkładki na udziały 925 złr. 92 ct. Razem 1735 złr. 43 ct.

Rozchód: W tym samym czasie wydano nowe zaliczki, wypłacono występującym członkom złożone udziały, jakoteż wydano na koszta administracyi 1548 złr. Pozostało gotówką w kasie 187 złr. 43 ct.

Równocześnie uwiadamiam P. T. członków Stowarzyszenia, że pan prezes Mussil, dla ważnych obrad centralnego komitetu wy-

jechał do Wiednia, dla której to przyczyny walne zgromadzenie dopiero koło 26. Października się odbędzie.

Zaleszczyki dnia 10. Września 1875.

A. Kompert rachmistrz. *Leon de Schiller* wiceprezes i kasyer.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Trapiące sny.*)

(Ciąg dalszy.)

W pierwszych jednak dniach Lutego roku 1872 weszło do sądu powiatowego w Kulikowie nowe doniesienie tej treści, że Jan Jaszczyszyn, ojciec Józefa i Jana Jaszczyszynów, głosi, iż syn jego Jan dopuścił się morderstwa na Janyszynie.

Rozpoczęto więc dochodzenia. Gdy sąd kulikowski domagał się, ażeby Jan Jaszczyszyn powtórzył to, co zeznał o swym synie Janie wobec świadków: Walentego Wosia, żandarma, Pawła Ruży i Wojciecha Janyszyna, ojca zamordowanego, skorzystał tenże z dobrodziejstwa prawa i nie chciał świadczyć przeciw swojemu synowi. Sprawdzono tylko przez powyżej wymienionych świadków, że Jan Jaszczyszyn oskarżał przed nimi istotnie swego syna Jana o tę zbrodnię.

Prócz tego sprawdzono przez świadków Jana Patynkę i Romana Switarza, że Jan Jaszczyszyn (syn), dowiedziawszy się, że rodzony ojciec oskarża go o zbrodnię morderstwa, groził, iż gdyby miał pistolet, to zgładziłby z tego świata swego ojca a sobie odebrałby życie i istotnie, dostawszy raz do rąk brzytwę, chciał sobie życie odebrać.

Te fakta nie wystarczały również do oskarżenia J a n a Jaszczyszyna o zbrodnię morderstwa i dlatego zastanowił sąd lwowski w Listopadzie r. 1872 dalsze dochodzenia przeciw J a n o w i Jaszczyszynowi. Odtąd spoczywała ta sprawa w archiwach sądowych, pokryta tajemnicą.

* *

*

Tak stały rzeczy aż do wiosny roku bieżącego.

W tym czasie dowiedział się żandarm Antoni Nawalicki od Jędrzeja Łozy, włościanina z Kłodny, że bliższe szczegóły morderstwa dokonanego na Jakóbie Janyszynie, znane są niejakiemu Wasylowi N o w o s a d o w i. Żandarm doniósł o tem sądowi powiatowemu w Kulikowie a ten zarządził przesłuchanie Nowosada.

Wasyl N o w o s a d, rodem z Żelichowa obecnie 30 lat liczący przybył do Kłodna jeszcze jako mały chłopak i tu służył przez lat kilka u ks. Kmicikiewicza a następnie u rozmaitych gospodarzy w Kłodnie. W owym czasie, gdy zamordowano Janyszyna (z 27. na 28. Września 1870 r.) służył on u włościanina Pawła Rury. Żył on dobrze z zamordowanym Jakóbem Janyszynem, bo obadwaj spędzali noce przy koniach w polu. Na dwa dni przed zamordowaniem Janyszyna, otrzymał Nowosad od swego chlebodawcy pozwolenie udania się na prażnik w Kłodnie.

Skorzystał z tego i pił przez dwa dni. Trzeciego dnia w nocy (z 27. na 28. Września 1870 r.) powrócił do domu, a nie zastawszy koni w stajni, poszedł na pole, ażeby je wyszukać. W drodze ku łące, na której pasły się zwykle konie Rury, zatrzymał się pod stodołą włościanina Jakóba Łukawskiego, u którego służyła jego kochanka i zastanawiał się nad tem, czy ma pójść szukać koni, czy też wstąpić do kochanki.

Działo się to wszystko po północy. Noc była ciemna i nad ziemią unosiła się gęsta mgła. Stojąc pod stodołą Łukawskiego i nie mogąc zdecydować się na nic stanowczego, ujrzał on w odległości 30 kroków (!) idącego Józefa J a s z c z y s z y n a w kierunku pola.

W kwandrans później poszedł w tym samym kierunku Jan J a s z c z y s z y n. Jednego i drugiego poznał Nowosad po chodzie i po »sapaniu« (oddechu?) Gdy już nie było słychać kroków obu Jaszczyszynów, udał się za nimi Nowosad w tym samym kierunku. Będąc na wysokości łąki t. z. »Korytyna«, usłyszał głos Jakóba Janyszynego, wołającego o pomoc; stanął więc i przysłuchiwał się, jak Jakób Janyszyn, głosem błagalnym wołał: »Józku, Józku, darujcie mi życie, nic nigdy nikomu nie powiem«. Na to odezwał się drugi głos, (głos J ó z e f a Jaszczyszyna): »To mi wszystko jedno; jak wisieć, to za obie nogi!«.

Nowosad, zamiast pospieszyć na pomoc swemu przyjacielowi, uciekł ze strachu i uciekając, słyszał tylko coraz słabsze wołanie Janyszyna. W ogromnem przerażeniu ubiegł z pół mili, i nad ranem, gdy już świtać zaczęło, stanął nad kotliną pod granicą Rudoniecką. Jakżeż wielkie było jego zdziwienie i przerażenie, gdy i w tem miejscu, w którem słyszał błagalny głos Jakóba Janyszyna, spostrzegł Józefa i Jana Jaszezyszynów, stojących obok k o n i J a n y s z y n a; samego zaś Janyszyna nie widział...

Przerażony widokiem Jaszczyszynów w tem miejscu odległem od wsi o $3/4$ mili, dosiadł Nowosad pierwszego konia, który mu się nawinął i popędził do wsi; przed wsią puścił konia, zaszedł piechotą do domu swego chlebodawcy Pawła Rury i położył się spać.

Przez lat pięć nie zdradził tajemnicy, której był świadkiem, a to z obawy przed Jaszczyszynami. Ale tajemnica straszna gniotła mu pierś i paliła sumienie — a uczucie to doszło do szczytu przed Bożem Narodzeniem r. 1874. Wówczas miał sen okropny: Śnił mu się Jakób Janyszyn; stanął on nad jego łożem i odezwał się w te słowa: »Wasylu, wydaj! wydaj Jaszczyszynów, bo jeżeli zataisz, to zostanie to na twojej duszy!«

Przerażony tem pośmiertnem wezwaniem, opowiedział on kilku znajomym całe zdarzenie, którego był świadkiem w nocy z 27. na 28go Września 1870 r.

Dalej zeznał Nowosad w sądzie powiatowym w Kulikowie, że żyjąc w przyjaźni z Jakóbem Janyszynem, był przez niego wtajemniczany w rozmaite jego przygody. I tak opowiadał mu Janyszyn pewnego razu, że wyłapał Józefa Jaszczyszyna na kradzieży hreczki dworskiej. Już wówczas omal nie przypłacił życiem tego odkrycia; Jaszczyszyn bowiem miał mieć widoczny zamiar zamordowania go.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Międzynarodowy targ zboża w Wiedniu.

(*Sprawozdanie p. Ludwika Skrzyńskiego, delegata galic. Towarzystwa gospodarskiego.*)

Wystawa zboża co do ilości wystawionych gatunków była znamienitą; było ich ogółem 519, z tej liczby 81 zagranicznych, z kraju naszego 70. Cyfra ta przewyższa wprawdzie znacznie cyfrę zeszłoroczną, zawsze jednak jest za mała w stosunku do rozległości i bogactwa naszej produkcyi rolniczej. Liczba wystawców wynosiła zaledwie 100, a z kraju było 13. Lecz co najbardziej zadziwia i różne nasuwa uwagi, to jest, iż producentów rolników w ukryciu pozostawiono, a wystawiono natomiast firmy handlowe. Nazwiska kupców i handlarzy i ich siedzib były podane, producenta zaś i miejscowości z której produkt pochodzi w tajemnicy zatrzymano.

Wymienienie producenta byłoby poniekąd nagrodą i korzyścią zarazem. Nagrodą za wytworzone pracą jego wartości, które ogólne podnoszą bogactwo, i korzyścią gdyż przy takiej jawności pożyteczna dla niego rozszerzyłaby się konkurencya. Producenci powinni w interesie własnym uwolnić się od kurateli, w jakiej pozostają — szczególnie też u nas, kurateli tem uciążliwszej, im większy gdzie brak kapitałów czyni producentów zależniejszymi od miejscowego handlu. W r. b. wszędzie prawie zboża są mniej dorodne. Nie mają należytego kształtu, barwy i wagi. Znajdowały się też na wystawie zboża nie mające normalnej w handlu wagi. Jednakowoż i w bieżącym roku zboża z innych krajów monarchii i zagraniczne miały, mianowicie co do wagi, znaczną wyższość nad naszemi.

Z Galicyi na 19 tylko 8 prób żyta, na 29 tylko 8 prób pszenicy, na 7 jedna tylko próba jęczmienia dochodziły do normalnej wagi lub nieco przewyższały ją. Z Morawy i Szląska na 25 prób pszenicy 16, wszystkie zaś żyta i jęczmienia próby miały normalną lub wyższą jeszcze wagę. Była nawet pszenica z wagą 180 do 184 funtów, żyto z wagą 168 funtów, jęczmień z wagą 154 do 156 funtów wiedeńskich. W ogólności tak pszenica, jak żyto, a szczególnie to ostatnie nie odznacza się ani kształtem, ani wagą, którąby mu zapewniała dalszy export. Jęczmień piękny mamy, lecz co do wagi, to normalna nawet (140 funtów) jest wyjątkiem

O rezultatach targu zbożowego nie potrzebuję podawać wiadomości, gdyż te już przez dzienniki krajowe ogłoszone były. Obawa drożyzny uśmierzoną jest poniekąd wiadomością o znacznych zapasach z przeszłego roku i o tyle pomyślnym zbiorze w Ameryce, iż chociaż znacznie mniej, jak przeszłego roku zawsze jednak będzie mógł targ europejski zasilany być z tamtąd Kukurudzy większego nawet niż przeszłego roku spodziewają się zbioru. Ziarno to dobrze też urodziło się na Mułtanach i Wołoszczyźnie. Żyto z pewnością będzie drogie, gdyż rossyjskie zapasy z potrzeby będą w granicach państwa użyte. Wódka toż samo, jeżeli kartofle mierny dadzą plon, na co wszędzie zanosi się.

Wystawa machin, narzędzi i różnych przyrządów do zboża i mąki, była mniej bogatą, niż przeszłego roku, miała jednak 142 wystawców z monarchii i krajów zagranicznych. Z naszego ani jednego. Najważniejszą była dla przemysłu mielniczego i piekarskiego. Dla rolników większej wagi była tylko wystawa licznych różnego rodzaju młynków i przyrządów do oczyszczania zboża. Na uwagę zasługiwały także worki różnej wielkości i jakości, odznaczające się siłą a szczególnie taniością. Firma Holdheim z Dundel (w Szkocyi) i Hamburga, reprezentowana w Wiedniu przez M. Kohn (*Praterstrasse 42*) ofiarowała mi silne worki korcowe, *loco* Rzeszów, po cenie 450 zł. za 1000 sztuk. Jest to jeden z wyrobów, któregoby kraj nasz mógł dostarczać i za granicę, a przynajmnie co do taniości, konkurować z nią.

Z 3letniego doświadczenia zaczerpnięto przekonanie, iż instytucya międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu, nie tylko utrzyma się, gdyż na realnej oparta jest potrzebie, lecz że nawet większe jeszcze z czasem przybierze rozmiary, ważny wpływ wywrze na rozwój handlu zbożowego w monarchii i w całej środkowej Europie. Wszechstronny jednak nam pożytek natenczas dopiero przyniesie, jak jej w pomoc przyjdą i uzupełnią podobne instytucye w krajach koronnych, mianowicie w tych, które mają największą produkcyę rolną.

Targi zbożowe nie tylko same przez się silnie wpłynąć mogą na rozwój handlu zbożowego, ale wykażą także potrzebę i wywołają inne zakłady i urządzenia dla produkcyi i handlu zbożowego potrzebne, n. p. założenie składów zbożowych, uregulowanie taryf kolejowych i w ogólności ułatwienie stosunków handlowych.

W Wiedniu i Peszcie, Towarzystwo kolei państwowej (*Staatsbahn*). posiada składy zbożowe. W Peszcie, na 150,000 centn., a na żądanie interesowanych, zamierza nowe urządzić. Memoryał w sprawie składów zbożowych we Lwowie, ułożony przez komisyę lwowską dla urządzenia targu zbożowego, przedłożyłem panu dyrektorowi kolei Karola Ludwika, oraz zakomunikowałem go JE. p. ministrowi Ziemiałkowskiemu w nadziei, iż tę ważną sprawę poprze, gdzie i jak będzie potrzeba.

Zjazd targowy w Wiedniu, miał 5000 uczestników, z Galicyi 104. Lecz ze stanu producentów rolników, było z kraju tylko czterech.

Przejęty ważnością międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu, ośmielam się ponownie zwrócić baczną uwagę szan. komitetu na to, co się do niego odnosi. Pierwszem zadaniem być powinno zaprowadzenie we Lwowie corocznego targu zbożowego krajowego.

Przez to, iż uzyskaliśmy, że targ wiedeński odbywać się odtąd będzie nie w pierwszej lecz w drugiej połowie Sierpnia, a może i później usunięta została główna trudność urządzenia kraj. targu, przed targiem międzynarodowym, tak aby przygotować się módz na targ i wystawę wiedeńską. — Ułatwi to nam wielce tranzakcye handlowe z zagranicą. Usuniętą też została i druga trudność, pochodząca ztąd, że nasze Towarzystwa gospodarskie, t. j. Reprezentacye producentów, nie miały organu swego w komitecie wiedeńskim, a przeto i urządzenia co do targu zbożowego odpowiednie potrzebom naszym, nie łatwo dały się przeprowadzić. Odtąd co roku, Towarzystwo gospodarcze wybierać będzie jednego członka do komitetu centralnego. Starać się nam należy, aby na zjeździe wiedeńskim, więcej bywało uczestników kraju, ze stanu producentów. Ważniejsza jeszcze, aby producenci nasi liczniej na wystawie wiedeńskiej reprezentowani byli, przy czem zalecić, by przy płodach i produktach wystawionych, była wiadomość podana, zkąd pochodzą oraz wskazana najbliższa stacya kolejowa.

Kraju naszego dobrobyt, na chwiejnej oparty jest podstawie, gdyż na jednej stoi nodze, t. j. na produkcyi surowych płodów, a zbywa mu na drugiej, t. j. na przemyśle fabrycznym i rękodzielniczym. Pielęgnujmy więc starannie tę jednę przynajmniej nogę, gdyż jak ta osłabnie, to upadniemy, a jak się wzmocni, to umożebni i ułatwi nam także dojście do drugiej nieodzownej bogactwu kraju podstawy. Do tego zaś rozwinięcie i ustalenie stosunków handlowych, zapewniających korzystny odbyt jest i będzie najsilniejszym środkiem i bodźcem.

OSTATNIA POCZTA.

N a j j. P a n udzielał wczoraj posłuchania.

O s t a n i e z d r o w i a N a j j a ś n i e j s z e j P a n i donosi *Wiener Abendpost*: „Według wiadomości z 12. b. m. o 11. godz. rano stan zdrowia Najj Pani był bardzo zadowalający a humor wesoły. Chwilami zaniechane zostały okłady lodowe a Najj. Pani chciała w ciągu tego dnia wstać na próbę z łóżka.“ Dzisiejsza zaś depesza tak opiewa: „Stan Najj. Pani jest ciągle pomyślny. Onegdaj i wczoraj Najjaśniejsza Pani wstawała kilka razy z łóżka. Polepszenie postępuje prawidłowo.

Najd. Arcyksiążę K a r o l L u d w i k wraz z małżonką, odwiedził d. 12. b. m. w Pradze Cesarzowę wdowę, po czem wyjechał dnia 13. b. m. do Monachium.

Najj. Pan nadał marszałkowi sejmowemu w Zagrzebiu, p. C r e s t i c o w i, w uznaniu zasług około spraw publicznych, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Do Przibramu w Czechach przybyli d 13 b. m. na u r o c z y s t o ś ć górniczą pp. hr. M a n n s f e l d minister rolnictwa, i namiestnik czeski br. W e b e r. Przyjęła ich dyrekcya górnicza wraz z reprezentantami wszystkich urzędów miejscowych. Do miasta wprowadzono ich wśród strzałów moździerzowych; obywatelska straż strzelecka pełniła służbę straży honorowej. Na kilka minut przed rozpoczęciem uczty wręczył p. minister rolnictwa radcy dworu J e s c h k e order korony żelaznej trzeciej klasy. Na tę uroczystość przybył także ks. C o l l o r e d o wraz z córką. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami.

Z Zagrzebia telegrafują do dzienników wiedeńskich: „S o i c, biskup w Zengg, został usunięty z zajmowanej posady z powodu nieporozumień z kapitułą; na jego miejsce mianowano biskupem zagrzebskiego profesora wszechnicy dr. Antoniego K r z a n'a.

Ksiądz R a n o l d e r, biskup w Veszprim na Węgrzech, i kanclerz królowej, zmarł d. 13. b. m. w Budapeszcie w skutek ataku apoplektycznego.

Z Freiburg na Szląsku donosi telegram z dnia 13. b. m. że cesarz W i l h e l m wyjechał rano do Haynau na ćwiczenia 5 korpusu wojsk. Arcyksiążę A l b r e c h t jechał z królewiczem drugim pojazdem, w pierwszym zaś jechał Cesarz z księciem Pszczyńskim (Pless.)

Donoszą z M a d r y t u o k r y z y s m i n i s t e r y a l n e j zakończonej utworzeniem gabinetu Jovellara, co następuje: Trzej ministrowie, którzy reprezentowali dawniej partyę umiarkowaną, podali się do dymisyi niechcąc się zgodzić na wybory do kortezów przez głosowanie powszechne, wbrew zdaniu Canovasa, iż rząd powinien szanować obowiązujący przepis ustawy a pozostawić kortezom prawo zmienienia ustawy, jeśli to uznają za potrzebne. Król polecił potem Canovasowi utworzyć nowy gabinet lecz tenże odmówił, nadmieniając, iż biorąc długo udział w gabinecie reprezentującym myśl pojednania stronnictw, nie może dalej z jednem stronnictwem rządzić. Król podziękował mu bardzo gorąco i wezwał Jovellara, aby złożył gabinet, którego skład jest już znany. Ministeryum to składa się z bardziej liberalnych członków niż poprzednie; do jego utworzenia przyłożył się Canovas.

O b c h ó d u r o d z i n M i c h a ł a A n i o ł a rozpoczął się 12 b. m. w Florencyi przy udziale władz, reprezentantów senatu i izby deputowanych, kilku członków ciała dyplomatycznego i konsularnego, zastępców gmin włoskich i zagranicznych, instytutów, towarzystw artystycznych, naukowych i robotniczych, licznych stowarzyszeń tudzież włoskich i zagranicznych dziennikarzy. Podczas odwiedzin grobu Michała Anioła Dr. Floerke z Weimaru złożył wieniec srebrny i miał mowę, w której położył nacisk na to, „że Niemcy przyłączyli się do Włoch aby uczcić pamięć Michała Anioła“. Profesor Lützow wręczył w imieniu niemieckiej kapituły wolnomularskiej również dar akademij niemieckich i miał mowę, w której wyraził życzenia utrzymania pokoju i zbratania się ludów niemieckiego i włoskiego. Następnie odczytano adres artystów niemieckich. Dnia 13 b. m. otwarto wystawę arcydzieł Michała Anioła, których zbiór jest świetny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Konstantynopol, 14. Września. Ostatnie urzędowe wiadomości z Bośnii i Hercegowiny są bardzo pomyślne. Powstańcy zdają się mieć ochotę do zawiązania rokowań z konsulami; od kilku dni zaniechali wszystkich kroków zaczepnych. Katolicka ludność przejęta jest najlepszem usposobieniem dla rządu sułtańskiego. Mieszkańcy, którzy opuścili byli kraj, poczynają wracać. W ostatnich potyczkach oddziały powstańcze wszędzie zostały pobite.

Kragujewacz, 14. Września. Przy dzisiejszych rozprawach w wydziale adresowym większość pozostawia rządowi, czyli ma wydać wojnę Turcyi lub nie; mniejszość wnosi ustęp, w którym zawiera się żądanie wojny. Zdaje się, że dwa projekty adresu przyjdą pod obrady Skupczyny.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 14. Września

Hotel Zorza.

Pp. Stanisław Glogier, Dr. pr. z Tarnopola. — Feliks Stojowski, obyw. z Potoka. — Achiles Rodic, obyw. z Nadycza.

Hotel Warszawski.

P. Antoni Nayder, obyw. z Wieliczki.

Hotel Angielski:

Pp. Maksymilian Siemianowski, emer. c. k. radca nam. z Sanoka. — Konrad Glogier, obyw. z Czernichowa. — Julian Paszkiewicz, obyw. z Rossyi. — Eustachy Rylski, obw. z Czarnołożca.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 14. Września

Pp. Mieczysław hr. Borkowski, obyw. do Mielnicy. — Edmund hr. Krasicki, obyw. do Liska. — Karol br. Vlasits, pułkownik do Tarnopola. — Giovanni Haggiconsta, tajny radca do Florencyi. — January Kamieński, ros. pułkownik do Rossyi. — Józef Rott, podpułkownik do Tarnopola. — Sapio Ferro, major do Pesztu. — Demeter Ciornei do Czerniowiec. — Karol Schafnagl, obyw. na Podole.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 15. Września 1875.

Barometr 735·78mm. Psychrometr suchy + 5·38°C. Psychrometr wilgotny + 3·50°C. Prężność pary 4·7 mm. Wilgoć 71%. — Zachmurzenie 10. Wiatr NE3. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24. godz.

Temperatura powietrza + 4·3°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg mięszany);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 14. Września 1875.

Opróćz kuponu h. / skuponem

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	222	—	224	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	136	50	135	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	235	50	240	50
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-procent. w. a.	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	—	79	80
5-prcent. listy zastawne nowe okresowe.	86	75	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	60	95	30
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	15	91	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	60	86	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	24	5	24
„ cesarski	5	10	5	30
Napoleond'or	8	88	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	14
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	56
„ „ papierowy	1	52	1	$55^1/_4$
Pruskie bilety kasowe	1	$64^1/_4$	1	$65^1/_2$
Srebro	101	50	1 3	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. Września 1875

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w bankn.	70 40	70.60
„ „ w srebrze	73 75	73 85
Losy z r. 1839 całe	280.—	284.—
„ „ 1839 piąta część	246.—	243 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.—	105 2[illegible]
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	11[illegible].40	111.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.75	117 —
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134 75	134 90
Renty Como po 42 lir. austr.	23.10	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	—.—	85.50
Galicyi	85.75	86 25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.75	80.—
Węgier	81.50	82.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	108.—	108.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	210.90	21[illegible]
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	695.—	700.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	233.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	930.—	934.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	368.—	370.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	178.50	179.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1742.—	1745.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	224 —	224.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	157.—	157 50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	273 —	273 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	108 25	108 75
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	107 50	108 —
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.25	99.40
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 50 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.15	—.—
„ „ „ po 5 prc.	—.—	87.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.75	93 —
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	100.—	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Wę. tow. ziem. po 5 i pół prc.	87.25	87.50
„ „ „ po 5 prc.	92.50	93.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	73.75	74 25
Kol. naddnietrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	10[illegible].—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	96 75	97.25
„ „ „ „ III. „	95. —	95.50
Kol. lwow.-czern. jas. III. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	79 —	79.50
Węg. gal. kol. à 300 zł. 5-prc. w srbr.	72 50	73.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165 —	165.50
Clarego po 40 zł. m. k.	35.—	36.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelgievicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	26.25	26 75
Palffego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13. 5	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	36 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	19 50	20.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22 23	22 75
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	95.70	98 88
Berlin za 100 tal.	—.—	—.
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 45	54 60
Hamburg za 100 M. B.	54.55	54 65
Londyn za 10 ft. szt.	111.85	111 90
Paryż za 100 fr	44 1	44.50
Kurs złota.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5 31·—	5 32· -
Korona	—	—.—
20-frankówka	8.915	8.92.—
Rossyjski imperyał	—.—	—
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	1 1.80	101.95

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 14. Września 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	35
„ „ „ w srebrze	73	8
Losy z 1860 roku	112	40
Akcye banku wiedeńskiego	924	—
„ „ kredytowego	211	70
Londyn 10 funtów szterlingów	111	60
Srebro	101	80
Napoleond'or	8	$90^1/_2$
Dukat	5	29
100 Marek	54	05

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3496 2—3) **Edykt**

L. 46783. C. k. Sąd krajowy Lwowski uwiadamia w skutek uchwały wyższego c. k. Sądu krajowego z dnia 24. Sierpnia 1875 L. 17420 z życia i miejsca pobytu niewiadomych jako to Kejetana Rudawskiego i spadkobierców Franciszka Ksawerego Błeszyńskiego, a mianowicie Konstancyę Filipinę i Edwarda Hauman, Antoniego, Konstantego Malczewskich, Hipolita Błeszyńskiego, Julię z Błeszyńskich Russocką, Eleonorę z Błeszyńskich Młodecką i Agnieszkę Młocką, iż Sąd wyższy na wydanie 31/80 części z depozytu sądowego dla spadkobierców Franciszka Ksawerego Błeszyńskiego złożonego po wydzieleniu kwoty 100 zlr dla Kajetana Rudawskiego do rąk spadkobierców Wojciecha i Maryi Toczyskich zezwolił.

Powyższa uchwała doręcza się osobom wyszczególnionym z życia i miejsca pobytu niewiadomym do rąk kuratora Dr. Rayskiego z substytucyą Dr. Bobownika wzywając ich, ażeby w należytym czasie u kuratora lub też w Sądzie osobiście albo przez zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzyści sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 4. Września 1875.

(3492 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3302. C k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie p. Antoniego Teodorowicza przeciw Iwanowi Tkaczuk celem ściągnienia Sz. 10 zlr. w. a. wyrokiem wywalczonej, w raz z kosztami prawnemi 3 zlr. 50 ct. dalej kosztami egzekucyi 1 zlr. 24 ct. — 4 zlr. 29½ zlr. 1 zlr. 30 ct — 6 zlr. 69½ ct. na zatrzymanie obecnych kosztów egzekucyjnych 3 zlr. 16 ct w. a., na dniu 23. Września, 14. Października i 28. Października 1875 każdą razą o godzinie 9. rano, realność pod Nr. k. 5 w Żukowie położona Iwana Tkaczuk własna przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Kupić chęć mających wzywa się, ażeby się w dniu terminu w tutejszym c. k Sądzie zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie dnia 20. Lipca 1875.

(3509 2—3) **Edykt.**

L. 3103. Ces. król. Sąd powiatowy w Makowie dozwolił pod dniem dzisiejszym na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Jakobsohna w kwocie 16 zlr. a. w. z p. n., przymusowej publicznej sprzedaży realności włościańskiej pod Nr. 46 w Białej położonej, do Jana Dudraka należącej, i podaje do publicznej wiadomości, że sprzedaż ta pod następującemi odbędzie się warunkami.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa 120 zlr. a. w. z dołączeniem, że wyż wspomniona posiadłość na pierwszych dwóch terminach niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Sprzedaż odbędzie się w Sądzie tutejszym na dniu 30. Września, 21. Października i 11. Listopada 1875 zawsze o godzinie 10. rano, a chęć kupna mający winien złożyć poprzód wadyum 12 zlr. z wyjątkiem egzekwenta i wierzycieli prawo zastawu mających.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież protokoły opisania i oszacowania w aktach przejrzeć można.

Maków 6. Sierpnia 1875.

(3511 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5725. Ces. król. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nieobjętej masie spadkowej po Iwanie Mazur o zapłacenie 250 zlr. względnie 234 zlr. 39 kr. w. a. z p. n. odbędzie się publiczna przedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 36 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 6 Października, 3. Listopada 15. Grudnia 1875 o godzinie 10. z rana w tutejszym sądzie.

Cena wywołania będzie 500 zlr.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądać w tutejszosądowej registraturze.

Niżankowice 8. Sierpnia 1875.

(3506 2 3) **Obwieszczenie.** L. 11394.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, iż otworzonem zostało postępowanie konkursowe co do majątku Chiela Wolfa kupca w Tarnowie a to co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25. Grudnia 1868 D. P. P. 869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowany został c. k. adjunkt sądowy p. Julian Tałasiewicz, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p A. Dr. Foryst.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 20. Listopada 1875 w tutejszym Sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 1. Grudnia 1875 o godzinie 4 popołudniu, odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urządzonych, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy, lub jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 29. Września 1875 o godzinie 4. po południu, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie ani w obrębie orzecztwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli §. 111 obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego zamieszczone będą w urzędowym dzienniku Lwowskim.

Z c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 19. Sierpnia 1875.

(3475 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4786. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie t. s. nakazem zapłaty z d. 4 grudnia 1873 l. 11208 w kwocie 91 Złr. 52 cnt. zpn wywalczonej dnia 30 Września, 14 i 28 Października 1875 każdą razą o 9 godzinie rano w tym sądzie odbędzie się za cenę wywołania 200 Złr publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Bystrzycu Krzyworówni pod l. k. 22/subr. 670 stanowiącego własność dłużnika Dmytra Kopczuka z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w 3cim terminie zaś nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

Akt oszacowania tej realności i bliższe warunki licytacyjne w tutejszej sądowej registraturze, a wykaz zaległości prawnych w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć można.

C. k Sąd powiatowy

Kossów 20. Sierpnia 1875.

(3505 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1052. C k. Prezydent Sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl §. 301 ustawy postępowania karnego z dnia 23. Maja 1873 mianować raczył przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Stanisławowskiego Sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 24. Listopada 1875 rozpocząć ma, prezydenta sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, radców sądu krajowego Henryka Jakubowskiego, Władysława Kaweckiego i Aleksandra Prokopowicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z prezydjum Sądu obwodowego

Stanisławów 10. Września 1875.

(3448 2—3) **Edykt.**

L. 19760. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla tych wierzycieli, którzy według ksiąg depozytowych do funduszów Feliksa Girtlera wskutek zapowiedzeń uskutecznionych prawo mają, a którzy obecnie ani z życia ani z miejsca pobytu nie są wiadomi, jako to: dla Stanisława Eigenfelda, Józefa Pressburgera, Zuzanny Plebankiewicz, Michała Wachtla, handlu pod firmą braci Hajmann, Halmana Kalmana Gleitzmana, Jakóba Wachtla ustanawia kuratora adw. Dr Starzewskiego z zastępstwem adw. Dr. Stycznia, zaś dla dłużnika Feliksa Girtlera z miejsca pobytu i życia niewiadomego kuratorem adw. Dr. Czesnaka z zastępstwem adw. Dr. Romana Jakubowskiego, a to celem przesłuchania tych wierzycieli na prośbę Franciszki Jaźwickiej o wydanie z depozytu sądowego na rzecz masy Feliksa Girtlera złożonej kwoty 43 Zł. 38 c. wa. tudzież przeznaczając do przesłuchania tych wierzycieli jak również i dłużnika termin w c. k. Sądzie tutejszym na dzień 19 października 1875 o godz. 10 rano.

Wzywa się tak wierzycieli wymienionych jako i dłużnika, aby w wyż oznaczonym terminie osobiście lub przez ustanowionego obrońcę się stawili lub możliwych środków obronny kuratorom ustanowionym udzielili.

Kraków dnia 21 Sierpnia 1875

(3474 2—3) **Edykt.**

L 7504. Dnia 14 Października, 18. listopada i 22 Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności N. 5. 37. 21 i 102. w Koble, Iwana Fedyka, Stefana Pawełczaka, Dmytra Wasiutyka i Iwana Gergela własnych ciała tabularnego nie stanowiących w sprawie Józefa Hilda o 504 Złr.85 ct. z pn.

Realności powyższe będą najprzód pojedyńczo sprzedane— a gdyby to nastąpić nie mogło — razem sprzedane.

Cena wywołania wynosi dla realności Nr. 56 350 Złr., dla realności Nr. 37 200 Zł., dla realności Nr 21 480 Zł. a dla realności Nr. 102 280 Zł.

Wadyum wynosi 10. procent każdej z powyższych sum.

Przy pierwszych dwóch terminach realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będą sprzedane.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. K. Sąd powiatowy.

Sambor 12. Lipca 1875.

3473. 2—3) **Edykt.**

L. 6766 Dnia 21. Października, 19. Listopada i 22. Grudnia r. 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 40 w Łanowicach powiatu Sambor ciała tabularnego nie stanowiącej Jędrucha Chodaka własnej, w sprawie Gittli Bachman o 105 Zł. w. a. z. p. n.

Cena wywołania wynosi 860 Zł., wadyum 86 Zł. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 23. Czerwca 1875.

(3508 1—3) **Edykt.**

L. 2907. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości odwołując się na edykt z dnia 13. Stycznia 1875. l. 4905. umieszczony w Gazecie Lwowskiej nr. 84, 85 i 87, że tam ogłoszona egzekucyjna sprzedaż gruntów w sprawie Antoniego Kaweckiego przeciw Moszkowi Hagler pcto 450 złr. w. a. w dniach 30. Września, 28. Października i 25. Listopada 1875. każdą razą o 10 godzinie rano w tutejszym Sądzie się odbędzie.

Lutowiska dnia 3. Sierpnia 1875.

(3503 1—3) **Edykt.**

L. 12835. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. obowiązuje znajdujący się majątek p. Iwana Dziubaka rolnika w Lackiem i mianuje c. k. Sędziego powiatowego Strzeleckiego w Dobromilu komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. Michała Barańskiego burmistrza w Dobromilu, zaś jego zastępcą p. Wiktora Mańkowskiego lekarza salinarnego w Dobromilu.

Równocześnie się wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 23. Września 1875. o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Wierzycieli wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, mają w terminie przez komisarza sądowego wyznaczyć i osobno ogłosić się mającym w c. k. Sądzie powiatowym w Dobromilu a to tem pewniej zgłosić, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie likwidacyjnym także przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 9. Września 1875.

(3400) Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. August 1875, Z 24314 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz - Artikels mit der Aufschrift „□ Agram, 23. August (O-C)" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 236 vom 26 August 1875 begründet den Thatbestand des im §. 63 St. G bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24. August 1875, Z. 23.801 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „K nynějšimu stavu," dann der des Correspondenzartikels „Z Buben u Prahy" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 16. vom 18. August 1875 begründen den Thatbestand des im §. 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung;

2. der Artikel „Odpověd ministra války," der Correspondenzartikel „Z Brna" und der Artikel „slavnému ck. okresnimu hejtmanstvi v Prostějově" begründen den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21. August 1875, Z. 23549, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Povstani v Hercegovině" (Z dubrovnika bis nezhyneme) in der Zeitschrift „Posel z Prahy" Nr. 195 vom 18. August 1875 begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3422)

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 25 der Zeitschrift „Wiener Verkehrs-Journal" vom 1. September 1875 unter dem Tittel „Eingesendet. Es brandelt" enthaltenen Aufsatzes das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach §. 493. St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. September 1875.

Schwaiger m. p. Dr. Kumpfmiller m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 19. der Wochenschrift „Wiener Vorstadt-Presse" vom 30. August 1875, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift, „Das Elend des Kleingewerbes" in den Stellen vom Beginne bis zu den Worten „aber wir vermuthen es" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. September 1875.

Der k. k. Vice-Präsident:
Schwaiger m. p
Für den k k Rathssecretär:
Dr. Kumpfmiller m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. August 1875, Z. 24132 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Manifest der Führer der Action in der Herzegovina," abgedruckt in der Zeitschrift „Politik" (Abendausgabe) Nr 234 vom 24 August 1875 begründet den Thatbestand des im §. 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3485)

Das k. k. Landes- als Preß gericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 28. August 1875, Zahl 24401, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Feuilletonartikels mit der Aufschrift „Oberouser po smrti" in der Zeitschrift „Kvas" Nr 8. vom 1. August 1875 begründet den Thatbestand des in den §§ 491 und 493 St. G und Art. V. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R G. Bl ai 1863, bezeichneten Vergehens gegen die Sicherheit der Ehre und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(3468)

Das k k Landes- als Presgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 26. August 1875, Z. 6163/660, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der Illustrations-Artikel auf Seite 29 mit der Aufschrift „Baudiere e Baudiere" und die darunter gedruckten Worte „Trieste si schiera — raggi del sole nascente," ferner des Artikels auf Seite 30 mit der Aufschrift „Un poco di Luce" und den Endworten „collezione di coccarde. Eolo," enthalten in der Zeitschrift „La Bora" Nr. 4. vom 21. August 1875, gedruckt in Triest bei G. Balestra & Comp, begründet den Thatbestand und zwar der erste des Verbrechens nach §. 65 a, der zweite des Vergehens nach §. 300 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St P. O. und §. 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3522 1–3) **Edykt.**

L. 5289. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 105 złr. z pn od Mateusza Urbańskiego Lewkowi Wienerowi należącej się, odbędzie się w dniach 14. Października, 18 Listopada i 16. grudnia 1875. każdą razą o godz. 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya, nie podzielonej połowy gospodarstwa pod Nr. 59. w Balinie położonego, dłużnika Mateusza Urbańskiego własnej, składającej się z połowy domu, stodoły i połowy gruntu obejmującego powierzchni 6 morgów 1568⁰ kwadr.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 250 złr.

Wadyum wynosi 25 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej a na trzecim poniżej kwoty 140 złr. nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 26. Lipca 1875.

(3514) **Edykt.**

L. 10791. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o post. kar w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi P. z dnia 7. września 1875 l 4956. uczynionego, na potwierdzenie konfiskaty Nr. 207. czasopisma politycznego „Ojczyzna" z dnia 5. września b. r. z powodu artykułu pod napisem „Lwów 4. września," zaczynającego się od słów „Wiadomość podana przez Dziennik polski...", a kończącego się słowami: „.... w rodzinnym kraju wśród swoich", jako stanowiącego istotę czynu występku przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z §. 300 u. k., że artykuł ten zawiera w sobie istotę czynu występku przeciw publicznemu porządkowi i spokojowi z §. 300 u. k., że zatem zarządzona konfiskata tegoż numeru „Dziennika Polskiego" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie tegoż ma być wzbronione, i zabrany nakład w myśl §. 37. ustawy prasowej zniszczonym.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Lwów dnia 8. września 1875.

(3513 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 540. W skutek zezwolenia c. k. ministerstwa skarbu z dnia 8 Kwietnia 1875 l. 8354 przeprowadzoną będzie w c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie publiczna licytacya przez oferty pisemne celem sprzedania następujących przedmiotów najwięcej ofiarującemu mianowicie:

a) Dwie miary dzienne na asfalt w Kosmaczu — Ruszor, udzielone c. k. zarządowi salinarnemu dokumentami władzy górniczej z dnia 6. Sierpnia 1858 l. 395 i 396 a mianowicie:

miara Joanna w obszarze	3944□⁰
i „ Marja „	8125□⁰

b) Inwentarz sprzętów służących do wytwarzania asfaltu.

Wyż wymienione przedmioty tylko wspólnie sprzedane zostaną.

Fiskalna cena powyższych przedmiotów wynosi, mianowicie: miary dziennej Joanny 340 zł. — miary Maryi 85 zl. zaś sprzętów do wyrobu asfaltu służących 322 zł. 52 ct razem 747 zł. 52 ct.

Przepisowo sporządzone oferty, opatrzone w wadyum 10% ceny ofertowej w gotówce lub w papierach wartościowych, do przyjmowania jako kaucye upoważnionych, wedle kursu dziennego, nie zaś wedle wartości nominalnej obliczonych—należy wnieść do c. k zarządu salinarnego w Delatynie do 6 godz. wieczorem dnia 18. Października 1875.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w c. k. zarządzie salinarnym w Delatynie, lub też w departamencie XI. c k. krajowej Dyrekcyi karbu we Lwowie. Oprócz tego w c. k. zarządzie salinarnym przejrzeć można dotyczące dokumenta, kt remi miary dzienne ze strony władzy górniczej udzielone zostały, oraz i przyłączone mapy.

W ofercie należy wyrazić że oferent z warunkami licytacyi jest dokładnie obznajomiony i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

C. k. Zarząd salinarny.

Delatyn dnia 31. Sierpnia 1875,

Lizitations-Ankündigung.

Z. 540. In Folge Bewilligung des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 8. April l. J. Z. 8354 werden von der k. k Salinen-Verwaltung in Delatyn nachstehende Objekte im schriftlichen Offertwege an den Meistbietenden veräußert u. z.

a) die der gedachten Salinen-Verwaltung mit den bergbehördlichen Urkunden vom 6. August 1858 Z. 395 u. 396 in Kosmacz Ruszor verliehenen zwei Tagmaßen auf Asfalt u. z.

Johanna pr.	3944□⁰
u. Maria pr.	8125□⁰

b) die der Asfalterzeugung dienenden Inventarialgeräte.

Die obigen Objecte werden als zusamengehörig unter Einem der Veräußerung ausgesetzt.

Der Fiskalpreis der obgedachten Objecte ist u. z. der Tagmaße Johanna 340 fl der Tagmaße Maria 85 fl. und der obgedachten Asfalterzeugungsrequisiten 322 fl. 52 kr. zusammen 747 fl. 52 kr.

Die vorschriftsmäßig ausgefertigten mit einem Vadium von 10% des Anbothes im baren, oder in als Vadien annehmbaren nach dem Tageskurse nicht aber über Nennwert zu berechnenden gesetzlich zur Cautions-Annahme für geeignet erklärten Wertpapieren belegten schriftlichen Offerten, sind bei der k. k. Salinenverwaltung in Delatyn bis 6 Uhr Nachm. am 18. Oktober 1875 zu überreichen.

Die Lizitationsbedingnisse können bei der k. k. Salinenverwaltung in Delatyn oder auch bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg Departament XI bei der ersteren auch die obigen bergbehördlichen Verleihungsurkunden sammt angeschloßenen Karten in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

In der Offerte ist auch anzugeben, daß den Offerenten die Lizitationsbedingniße bekannt sind, und er sich ihnen unbedingt unterwerfe.

Von den k. k. Salinen-Verwaltung.

Delatyn am 31. August 1875.

(3402 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 18257. Z dniem 16. Września 1875 zostaje urząd pocztowy w Zbyszycach przeniesiony do Tęgoborza jako miejscowości która leży obok traktu kolejowego pomiędzy Okocimem i Nowym Sączem.

Z tego powodu zostaje ścieśniona jazda posłańcza pomiędzy Nowym Sączem i Zakluczynem z dniem 15. Września 1875 na przestrzeń pomiędzy Gródkiem i Zakluczynem i będą obiegały jazdy posłańcze pomiędzy Gródkiem i Zakluczynem wedle dotychczasowego, jazdy posłańcze zaś na przestrzeni pomiędzy Nowym Sączem i Okocimem wedle następującego porządku:

Z Nowego Sącza	o 3	godz.	— m.	popołudn.
w Tęgoborzu	„ 4	„	20 „	„
z Tągoborza	„ 4	„	25 „	„
w Kątach	„ 5	„	45 „	„
z Kąt	„ 5	„	55 „	„
w Tymowej	„ 7	„	15 „	„
z Tymowej	„ 7	„	25 „	„
w Okocimie	„ 9	„	20	wieczór
z Okocima	o V	godz.	20 m.	rano
w Tymowej	„ VII	„	15 „	„
z Tymowej	„ VII	„	25 „	„
w Kątach	„ VIII	„	45 „	przedpołudn.
z Kąt	„ VIII	„	55 „	„
w Tęgoborzu	„ X	„	15 „	„
z Tęgoborza	„ X	„	20 „	„
w Now. Sączu	„ XI	„	40 „	„

Odległość pomiędzy Kątami i Tęgoborzem również jak pomiędzy Tęgoborzem i Nowym Sączem wynosi $1\frac{4}{8}$ mil.

Do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Tęgoborzu przydzielają się gminy, które należały do okręgu doręczań zniesionego urzędu pocztowego w Zbyszycach a prócz tego gminy: Łososina, Wronowice, Łyczanka, Belsko, Biała, Rosmyrowa.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 28. Sierpnia 1875.

Kundmachung.

Z. 18257. Am 16. Sebtember 1875 wird das k. k. Postamt in Zbyszyce in die längs der Botenfahrpost-Route Okocim-Neusandez gelegene Ortschaft Tęgoborze verlegt.

Aus diesem Anlaße wird die Botenfahrt Neusandez-Zakluczyn mit 15. September 1875 auf die Strecke Grodek Zakluczyn eingeschränkt und werden die Botenfahrten zwischen Grodek und Zakluczyn nach der bisherigen, die Botenfahrten zwischen Neusandez und Okocim dagegen in nachstehender Ordnung verkehren.

Von Neusandez	um 3	Uhr	—	M.	NMt.
in Tęgoborze	„ 4	„	20	„	„
von Tęgoborze	„ 4	„	25	„	„
in Kąty	„ 5	„	45	„	„
von Kąty	„ 5	„	55	„	„
in Tymowa	„ 7	„	15	„	„
von Tymowa	„ 7	„	25	„	„
in Okocim	„ 9	„	20	„	Abds.
von Okocim	um V	Uhr	20	M.	Früh
in Tymowa	„ VII	„	15	„	„
von Tymowa	„ VII	„	25	„	„
in Kąty	„ VIII	„	45	„	VMtg.
von Kąty	„ VIII	„	55	„	„
in Tęgoborze	„ X	„	15	„	„
von Tęgoborze	„ X	„	20	„	„
in Neusandez	„ XI	„	40	„	„

Die Entfernung zwischen Kąty und Tęgoborze so wie zwischen Tęgoborze und Neusandez beträgt $1\frac{4}{8}$ Meilen.

Dem Bestellungsbezirke des Postamtes Tęgoborze werden die Gemeinden aus dem bisherigen Bestellungsbezirke des aufgelaßenen Postamtes in Zbyszyce und außerdem noch die Gemeinden: Łososina, Wronowice, Łyczanka, Belsko, Biała, Rosmyrowa einverleibt

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 28. August 1875.

(3521 1—3) **Edykt.**

L. 3075—3077. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 223 zł. 12 cnt. w. a. z pn Ignacemu i Katarzynie Niedziałkowskim od Walentego Bebaka należącej się, oraz celem zaspokojenia sumy 187 złr. 21 ct. z pn. Feigli Spirowej i Sarze Affe od tegoż Walentego Bebaka należącej się odbędzie się w dniach 14. Października 18. Listopada i 16 Grudnia 1875., każdą razą o godzinie 9. przed południem w zabudowaniu sądowym publiczna licytacya 4/20 części realności „Sołtystwo“ zwanej w Chełmku pod L. kat. 10 położonej, dłużnika Walentego Bebaka własnych, a mianowicie domu murowanego, pod Nr. 110, stodoły drewnianej i gruntów do „Sołtystwa“ tego należących a w fizycznem posiadaniu Walentego Bebaka będących pod następującemi warunkami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2922 zł. 60 ct. w. a.

Wadyum wynosi 300 zł. w. a.

Na obydwóch terminach nieruchomość ta poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Chrzanów, dnia 23. Lipca 1875.

(3530 1—3) **Edykt.**

L. 4204. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1250 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. urrzy. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tymże Sądzie w myśl dekretu nadwornego z dnia 25. czerwca 1824 L. 2017 tylko w dwóch terminach dnia 12 Października i 10. Listopada 1875 r. każdą razą o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Szymona Migdała pod L. 18/12 w Moszczenicy w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2400 zł. wadium zaś 240 zł. w. a.

Jeżeli realność ta na powyż wyrażonych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie będzie, mają się wierzyciele, którzy prawo zastawu i nadzastawu na tejże realności uzyskali, dnia 13. Grudnia 1875 r. o godz. 9. rano celem ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych w Sądzie tutejszym stawić.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 6. Sierpnia 1875.

(3531 1—3) **Edykt.**

L. 4205. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w tymże Sądzie w trzech terminach dnia 12. Października, 10 Listopada i 13. Grudnia 1875, zawsze o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Marcina Wasieli i Agnieszki Wasiela pod l. 60 w Łazach, w powiecie Bocheńskim położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 750 zł. w. a. wadium zaś 75 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 6. Sierpnia 1875.

(3540 1—3) **Edykt.**

L. 43776 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że p. Leokadya z Reklewskich Nartowska właścicielka dóbr Kowalowa na dniu 13. Sierpnia 1875 l. 43776 prośbę o wdrożenie postępowania w myśl §. 45 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 l. 76 dz. u. p. celem wykreślenia zaprenotowanej jak dom. 67 p. 96 n 29 on. w stanie biernym dóbr Kowalowa na rzecz p. Józefa Grossmajera sumy 120 zł. m. k. i że w skutek tej prośby uchwałą z dnia 21. Sierpnia 1875 l. 43776 wyznaczono termin na dzień 27. Września 1875 o godz. 10. przed południem, na którym strona przeciwna wykazać winna, iż pozew o usprawiedliwienie prenotacyi w czasie właściwym wniesiony został lub też termin do usprawiedliwienia w dniu podania prośby o wykreślenie jeszcze otwartym, ile że w razie przeciwnym intabulacya wykreślenia dozwoloną zostanie.

Uchwała ta doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Józefowi Grossmajer a w razie jego śmierci niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom onegoż do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kuczkiewicza z zastępstwem adw. dr. Góreckiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy tedy niniejszym edyktem p. Józefa Grossmajera a w razie jego śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców onegoż, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stanowczych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 21. Sierpnia 1875.

(3426 1—3) **Edykt.**

L. 8753. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Rozenzweiga, że przeciw niemu na prośbę Benjamina Dinera die pres. 26. Lipca 1875 do L. 8753 nakaz zapłaty sumy 500 złr. z p. n. wydano i zarazem dla niego adw. Sternklara kuratorem adactum a zastępcą tegoż adw. Mantla zamianowano.

Tarnopol dnia 29. Lipca 1875.

(3532 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 123. Podług opisu czynu z dnia 7. Marca 1875 przytrzymała c. k. straż skarbu w lesie w Bordulakach przy poszlakach przemytnictwa sanie parokonne towarem łokciowym i korzennym w ilośc 321 funtów.

Wzywa się każdego kto rości prawo własności do tychże towarów aby zgłosił się w okresie 90 dni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia u podpisanej władzy, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z tym towarem wedle przepisów.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Brody dnia 28. Sierpnia 1875.

(3494 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 36 k. h. C. k. Sąd powiatowy w Załośцach podaje do powszechnej wiadomości że od dnia 20. Września do 5. Października 1875 złożone będą w tymże Sądzie do przejrzenia arkuszy posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości z kopiami map katastralnych protokołami parcelowemi i protokołami dochodzeń miejscowych dotyczących posiadłości w gminie Kruhów położonych.

Równocześnie wyznacza się termin do wnoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania na dzień 2. Października 1875.

Oczem zawiadamia się strony interesowane z tem że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić, i wszystko co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna przytoczyć może.

Załośce dnia 7. Września 1875.

(3458 1—3) **Edykt**

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, iż Jakim Rosolak z Kupczyniec za marnotrawcę uznanym został, i temuż na kuratora Fedia Czornego nadano.

Tarnopol dnia 8. Sierpnia 1875.

(3519 1—3) **Edykt.**

L. 7920. C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że 9. Września 1873 zmarł Edward Rombowski pozostawiwszy rozporządzenie ostatnej woli z 17. Marca 1856 kodycylem będące. Gdy Sądowi niewiadomo, czyli i które osoby mają prawo do jego spadku przeto c. k. Sąd delegowany miejski wzywa wszystkich, ktorzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swemi do tego sądu i wykazali takowe, w razie przeciwnym spadek, dla którego tymczasowy adw. Dr. Wilkorz kuratorem ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznanym, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykaże; zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do spadku, cały spadek zostanie przez Wysoki Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Kraków 14. Sierpnia 1875.

(3460 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 20488. Celem nadania jednego stypendyum z fundacyi Antoniego Rogala Zawadzkiego o rocznych 60 złr. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegać się mogą o takowe ubodzy uczniowie szkół publicznych, synowie prywatnych oficyalistów tutejszo krajowych. Synowie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych a pomiędzy tymi znowu sieroty, mają pierwszeństwo przed innymi.

Prawo nadania stypendyów służy radzie nadzorczej krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15. Listopada b. r. dołączając do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody że są synami oficyalistów prywatnych, a względnie członków krajowego towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielk. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 4. Września 1875.

(3481) **Ogłoszenie**

L. 46413 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na dniu 27. Sierpnia 1875 firma „W. Boczkowski,“ dla handlu towarów mięszanych we Lwowie, w rejestrze handlowym jako zgasła wykreśloną została.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3366 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1117. Am 14. October 1875 um 11 Uhr Vormittags werden bei der Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz 73 Stück Zugochsen, als aus dem eigenen Stande ausgeschieden, aus freier Hand verkauft, welche sich vorzüglich zur Mastung für eine Branntweinbrennerei eignen.

Reelle Käufer mit Ausschluß von Unterhändlern, werden hiezu für den bestimmten Tag mit dem Beifügen eingeladen, daß wer die Ochsen erkauft, gehalten bleibt, die hiefür entfallende ganze Kaufsumme gleich bar an die k. k. Gestütscasse einzuzahlen, und hiernach die Ochsen sofort zu übernehmen.

Kauflustige können diese zu verkaufenden Ochsen noch vor dem Verkaufstage in dem nächst der Stadt Radautz gelegenen Loco Wirthschaftshofe, wo dieselben für diesen Zweck einen Tag früher aufgestellt werden, besichtigen, und in die weitere Verhandlung hierüber mit der Direction des k. k. Staatsgestütes treten.

Von der k. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, am 30. August 1875.

(3423 3—3) **Edykt.**

L. 8587. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Rosenzweiga, że przeciw niemu na prośbę Dawida Auerbacha de praes. 20. Lipca 1875. do L. 8476 nakaz zapłaty z dnia 21. Lipca 1875 do L. 7476 sumy 550 złr. aw. znp. wydano, i tenże ustanowionemn tegoż kuratorowi ad actum p. Adw. Stenklarowi, którego zastępą p. adwokata dra Weissteina mianowano, doręczono.

Tarnopol dnia 23. Lipca 1875.

(3434 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7295. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie udziela z dniem 1. Września 1875. ogólną delegacyę do przeprowadzenia czynności sądowych. względem których delegacya c. k. Notaryuszów jako komisarzy sądowych w myśl § 183 lit. a, ustawy z dnia 21. Maja 1855. dz. pp. L. 94 i rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 7. Maja 1860 dz. pp. L. 120. jest dozwoloną i które na podstawie ces. pat. z dnia 9. Sierpnia 1854 dz. pp. l. 208, i stosownie do §. 78. ces. pat. z dnia 20. Listopada 1854 dz. pp. L. 251 do zakresu działania tego c. k. Sądu obwodowego należą.

I. P. Franciszkowi Burzyńskiemu c. k. notaryuszowi z siedzibą urzędową w Bursztynie dla wszystkich miejscowości teraźniejszego okręgu Sądu powiatowego w Bursztynie.

II. P. Władysławowi Mikusiowi c. k. notaryuszowi z siedzibą urzędową w Chodorowie dla wszystkich miejscowości teraźniejszego okręgu Sądu powiatowego w Chodorowie.

Zarazem odwołuje się delegacya tymczasowa udzielona tu sądową uchwałą z dnia 11. Lutego 1874, do l. 1008 c. k. notaryuszowi p. Wincentemu Kniażoluckiemu na obydwa powyżej wymienione okręgi Sądów powiatowych z dniem rzeczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Złoczów dnia 21. Sierpnia 1875

(3480 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2933. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli przy szkołach już zreorganizowanych:

W powiecie Tarnopolskim

1. W Jssypowcach (etatowa) z płacą roczną 233 zł. i 20 korcy zboża i ogrodem
2. W Józefówce (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.
3. W Stechnikowcach (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.

W powiecie Skałackim

4. W Grzymałowie (etatowa) o 2 nauczycielach; a) posada nauczyciela kierującego z płacą 327 zł. 8 ct 43 korcy 26 gar. zboża i ogrodom. b) posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 270 zł.
5. W Krzywem (filialna) z płacą 168 zł. 67 ct. i 23 korcy 14 garncy zboża i ogrodem.
6. W Żerebkach królewskich (etatowa) z płacą 192 zł. 31 korcy 22 garncy zboża i ogrodem.

W powiecie Trembowelskim

7. W Iławczu (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.
8. W Małowie (filialna) z płacą 216 zł. 50 ct. i 12 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Husiatyńskim

9. W Horodnicy (etatowa) 237 zł. 11 ct. 46 korcy i 6 garcy zboża i ogrodem.
10. Posada nauczyciela języka hebrejskiego i religii mojżeszowej przy szkole w Kopeczyńcach z płacą roczną 200 zł. w. a.

Prezentuje w Grzymałowie obszar dworski.

W Józefówce Rada szkolna miejscowa wspólnie z obszarem dworskim.

Na wszystkie inne posady dotycząca Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzonn w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem władzy swej przełożonej najdalej do końca Października r b.

Z Rady szkolnej okręgowej

Tarnopol, 2. Września 1875.

Z. 913. **Kundmachung.** (3251 2—3)

Am 4. Oktober 1875 wird in der Kanzlei des k. k. Staats-Hengsten-Depot zu Drohowyże, letzte Post Mikołajów, die Sicherstellung der Verpflegs-Artikel für nachbenannte Stationen und Zeitdauer mittelst Entgegennahme gesiegelter und bis 11 Uhr Vormittags zu überreichender schriftlicher Offerte mit dem Vorbehalte der höheren Approbation vorgenommen werden.

Die dießbezüglichen Bedingungen können beim obigen Depot eingesehen werden.

Für die Station	Lieferungs-Zeit		Beiläufige Erforderniß					
			täglich				viermonatlich	monatlich
	von	bis	Brod 50 Loth	Hafer 1/8 Metzen 6 Pfund Gewicht	Heu à 10 Pfund	Streustroh 5 Pfund	Bettenstroh 12 Pfund	hartes Holz
			Portionen					Klafter
	1876							
Drohowyże	1. Jänner	28. Februar	160	270	—	200	—	8
	1. Juli	31. December						
	1. März	30. Juni	10	16	—	12	—	1
Olchowce	1. Jänner	28. Februar	140	—	—	—	—	7
	1. Juli	31. December						
	1. März	30. Juni	10	—	—	—	—	1
Ober Wikow	1. Jänner	28. Februar	60	100	70	70	100	2
	1. Juli	31. December						
	1. März	30. Juni	6	8	4	4	13	—

Drohowyże, am 22. August 1875.

(3553 2—3) **Edykt.**

L. 2278. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu czyni wiadomem, iż w dniu 10. Lipca 1847 zmarł w Gronkowie beztestamentalnie Jędrzej Wilczek. Sąd nieznając miejsca pobytu jego synów Jana i Jędrzeja Wilczka wzywa ich, aby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego zgłosili się w tymże Sądzie, w przeciwnym bowiem razie zostałby spadek pertraktowany z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Janem Wilczek dla nich ustanowionym.

Nowytarg 26. Czerwca 1875.

(3454 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 3798. C. k. Sąd pow. w Podgórzu wiadomem czyni Samuelowi Mendelsohnowi i jego familii z życia i miejsca pobytu nieznanym, iż p. Gustaw Baruch podał przeciwko nim do tutejszego Sądu skargę z d. 27. Lipca 1875 do l. 3798 o orzeczenie przedawnienia jego prawa wolnego mieszkania w realności pod nr. 96/32 w Podgórzu położonej, w stanie czynnym tejże realności intabulowanego, że na tę skargę termin do ustnej rozprawy na dzień 8. Listopada 1875 o 10 godzinie przed południem wyznaczono, i że do zastępowania go w tym sporze ustanowiono P. adwokata dr. Romana Jakubowskiego kuratorem.

Wzywa się przeto pozwanego, aby na terminie albo osobiście stanął, lub sobie innego pełnomocnika wybrał, w ogólności aby się chwycił wszelkich środków do obrony służących, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Podgórze dnia 27. Lipca 1875.

(3455 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3830 C k. Sąd powiatowy w Podgórzu uwiadamia Franciszka Prochowskiego, i Hieronima Blaschke, a względnie ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Gustaw Baruch dnia 29. Lipca 1875. do l. 3830 wniósł przeciwko nim pozew o uznanie go za właściciela realności pod l. 86/72 w Podgórzu położonej, na który do ustnej rozprawy termin na dzień 8. Listopada 1875 o 10 godzinie z rana wyznaczony został, i że do ich zastępowania w tym sporze ustanowiono P. adwokata dr. Romana Jakubowskiego w Krakowie kuratorem tychże.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie innego zastępcę obrali, i o tem Sądowi donieśli, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu powiatowego

Podgórze dnia 20. Sierpnia 1875.

(3456 2—3) **Edykt.**

L. 3595. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi celem zaspokojenia przez Leopolda Seidenfelda przeciw Janowi Grzechackiemu wywalczonej sumy 117 zł. z. pn. licytacyjna sprzedaż budynków na gruncie pod nr. 43 w Babicy postawionych do masy ś. p. Jana Grzehackiego należących na 90 zł. oszacowanych mianowicie spichlerza i stodoły w 3 terminach a to 22. Września tudzież 22. Października i 5. Listopada 1875. r. zawsze o godzinie 10 zrana na miejscu w Babicy odbytą zostanie i że takowe dopiero na trzeciem terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Mający chęć licytowania mają złożyć wadium 10 złr. a nabywca złoży zaraz po zatwierdzeniu aktu licytacyi całkowitą ofiarowaną cenę kupna z potrąceniem wadium do depozytu sądowego.

Reszta warunków licytacyi tudzież protokół oszacowania wolno przejrzeć w Registraturze.

Wadowice dnia 14. Kwietnia 1875.

(3515 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 34566. W celu zabezpieczenia dostawy fabrykatów tytoniowych bezpośrednio z c. k. fabryk tytoniu, lub pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych c. k. magazynów sprzedaży tytoniu na rok 1876 to jest, na czas od 1 Stycznia do ostatniego Grudnia 1876 rozpisuje się konkurencya za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do 6. Października 1875 do drugiej godz. po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Oznaczenie stacyi, z których i do których ma być uskuteczniona dostawa, tudzież ilości w przybliżeniu przedmiotów dostawy, jako też kwoty przepisanego wadyum, i warunki licytacyi jako też kontrakta mogą być przejrzane w c. k. krajowych Dyrekcyach Skarbu we Lwowie, w Wiedniu, w Pradze i w Bernie, w c. k. Dyrekcyach Skarbu w Czerniowcach i Opawie, i we wszystkich tutejszo-krajowych powiatowych Dyrekcyach Skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.

Lwów dnia 8. Września 1875.

(3486 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1424. Na dniu 1. Października r. b. rozpocznie się pierwszy kurs c. k. szkoły górniczej mającej na celu wykształcenie uczniów na dozorców kopalń.

Warunki przyjęcia są ukończenie 18. roku życia, wykazanie się świadectwem z odbytej pyaktyki górniczej i złożenie pomyślnego egzaminu wstępnego z rachunków, konstrukcyi linij i pisowni lub wykazanie się odpowiedniemi świadectwami szkolnemi.

Prośby o przyjęcie do szkoły zaopatrzone świadectwami należy wystosować do podpisanego Zarządu.

C. k. Zarząd salinarny

Wieliczka dnia 8. Września 1875.

(3411 2—3) **Edikt.**

Z. 44.511. Vom k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Moritz Blauer im Grunde des rechtskräftigen Urtheils vom 22. October 1863 Z. 38427 und des dasselbe bestätigenden obergerichtlichen Urtheils vom 21 März 1864 Z. 2123 ersiegten Wechselsumme von 374 fl. 26 kr. öst. W. s. N. G. die executive Feilbietung des dem Schuldner Franz Szczudłowski eigenthümlich gehörigen 1/5 Theiles der in Lemberg sub Nr. 594¾ gelegenen Realität vorgenommen werden wird

Diese öffentliche Versteigerung findet am 11. October 1875 und am 9. November 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags statt.

Falls jedoch dieser Realitätsantheil bei den oben festgesetzten Terminen weder um noch über den Schätzungspreis nicht verkauft werden könnte, wird behufs Entwurfes der erleichternden Licitations-Bedingungen die Tagfahrt auf den 22. November 1875 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Das zu erlegende Vadium beträgt 337 fl. 62 kr. öst. W. der Tabularextract erliegt in der h. g. Registratur zur Einsicht.

Hievon werden nachfolgende ihrem Wohnorte nach unbekannten Hypothekargläubiger, und zwar: Reiner Klespe, Hinde Schönblum, Abraham, Brotsch ner, Amalie Klespe, Karoline Klespe, Johann Hornung, Anna Hornung, Johann Paul Turner, Mathias Alder, Paul Rupert, Johann Heinz, Rele Bardach, Emilie Gürttler, Johann Zielechowski, Jonas Baum, Franz Gajewski, Johann Schimser, Julianna Schimser. Ursula Fiebich, Moses Rosenstrauch und Schiffre Kauf, dann alle übrigen Interessenten, denen der gegenwärtige Feilbietungsbescheid aus was immer für einer Ursache gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, endlich diejenigen Gläubiger, welche nach dem 14. August 1875 an die Gewähr des feilzubietenden Realitäts-Antheiles gelangen sollten, durch den unter Einem hiemit für dieselben in der Person des Adv. Dr. Schrenzel, mit der Substitution des Adv. Dr. Weiss bestellten Curator und durch öffentlich Verlautbarung des Edictes in Kenntniß gesetzt

Vom k. k. Landes- als Handels-Gerichte

Lemberg, den 31. August 1875.

(3452 2—3) **Edikt.**

Z. 4266. Das k. k. Bezirksgericht in Krakowiec macht hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung der Restforderung des Herrn Georg Wrba 4 Stück k. ungar. Nordostseisenbahn-Actien oder deren Werthes 667 fl. öst. W. s. N. G. die dem Herrn Michael Dyhdalewicz gehörige, keinen Tabakverschleiß bildende Realität in Krakowiec am 23. September 1875 um 11 Uhr Vormittags im Executionswege hiergerichts öffentlich feilgeboten wird.

Das Vadium beträgt 200 fl.

Die pfandweise Beschreibung, der Schätzungsact und die Licitations-Bedingnisse können hiergerichts eingesehen werden

Krakowiec, am 30. Juli 1875.

Kundmachung

Z. 34566. Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleißmagazinen im Jahre 1876 das ist, für die Zeit vom 1. Jänner bis letzten Dezember 1876 wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten, welche im Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis 6. Oktober 1875 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, ausgeschrieben.

Die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter, des Betrages des einzuzahlenden Angeldes, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen, können bei den Finanz-Landes-Direktionen in Lemberg, Wien, Prag und Brünn, bei den Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen hierländigen Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabakverschleißmagazinen eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion

Lemberg, am 8. September 1875.

(3467 2—3) **Edykt.**

L. 37394. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Wacława Stanka w dniu 20. Marca 1875 do c. k. Sądu powiatowego w Przemyślanach wniesionego uchwałą z dnia 15. Maja 1875 do L. 19133 wykreślenie sum wekslowych 1100 zł. i 1050 zł. m. k. z pn. w stanie biernym dóbr Zgdowice ut Dom. 251 p. 213 n. 29 on. i Dom 29 p. 220 n. 14 on. zahypotekowanych dozwolonem zostało.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Anieli Skarzyńskiej i Felicyi Sozańskiej, do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Janowicza z zastępstwem adwokata Dr. Józefa Smolki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Anielę Skarzyńską i Felicyę Sozańską w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiły i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyły, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 6. Sierpnia 1875.

(3482 2-3) **Konkurs.**

L. 7022. Na trzy posady adjunktów, sądów powiat. w IX. klasie raugi ze systemizowanemi należytościami w Galicyi wschodniej opróżnionych, a to: 1) w Drohobyczu 2) w Dubiecku 3) jedna zaś bez stałego miejsca siedziby urzędowej; która to posada ostatnia z powodu założenia ksiąg gruntowych systemizowaną została. Ubiegający się o tę ostatnią posadę winni są swoje prośby w terminie 14 dniowym od trzeciego umieszczenia tego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej w drodze przełożonego ich do dotyczących Prezydiów sądów obwodowych mianowicie względem posady: ad 1) do Sambora; ad 2) do Przemyśla ad 3) wprost do Prezydium wyższego sądu krajowego. Na posadę ad 3) zamianować się mający adjunkt obowiązany będzie w miarę potrzeby przy którym kolwiek sądzie Galicyi wschodniej dać się używać i z urzędu za wynagrodzeniem przypadających normalnych należytości do innego sądu Galicyi wschodniej dać się przenieść.

Lwów 7. Września 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.